MONITOR WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

LISTOPAD 11 (66) 2006 ROK VI
ISSN1642-0918

KU NIEPODLEGŁEJ...

Przed Pomnikiem Powstania...

Wojewódzkie obchody Święta Niepodległości odbyły się 11 listopada 2006 r. na Placu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ich gospodarzem był wojewoda wielkopolski, Tadeusz Dziuba. Odbył się apel poległych. Delegacje samorządów z marszałkiem Markiem Woźniakiem oraz przewodniczącym ustępującego Sejmiku Zbigniewem Czerwińskim, przedstawiciele kombatantów, wojska, straży pożarnej, policji, służb więziennych i harcerzy złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem Powstania Poznańskiego 56 roku oraz tablicą poświęconą Józefowi Piłsudskiemu.

Meldunek o gotowości pododdziałów do uroczystości złożył wojewodzie dowódca garnizonu poznańskiego. Po raz pierwszy w historii obchodów Święta Niepodległości przemówienia wygłosiła młodzież: harcerz Maciej Nowakowski z 15 poznańskiej drużyny imienia Romualda Traugutta oraz Sonia Rydz - uczennica jarocińskiego Ogólnokształcącego Liceum Społecznego - zwyciężczyni konkursu na najlepsze patriotyczne przemówienie. - Niech żywa pamięć historii będzie wkładem młodego pokolenia Polaków w umacnianie naszej niepodległej ojczyzny - usłyszeliśmy w tym ważnym dla Wielkopolan miejscu.

Uroczystości wieńczyła defilada pododdziałów Wojska Polskiego oraz koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych.

W kościele Św. Marcina, gdzie odbyła się msza święta w intencji Ojczyzny. Odprawił ją metropolita poznański arcybiskup Stanisław Gądecki, który apelował o świadomy patriotyzm, polegający na sumiennym wypełnianiu codziennych obowiązków. Z okazji Święta Niepodległości 14 mieszkańców Wielkopolski prezydent Rzeczypospolitej mianował na pierwszy stopień oficerski.

Mieszkańcy Poznania i województwa uczestniczyli w godzinach popołudniowych w festynie lotniczym w Krzesinach. Główną atrakcją festynu był oczywiście myśliwiec F-16 , będący od kilku dni na wyposażeniu polskiej armii.

***

Narodowe Święto Niepodległości w dniu 11 listopada ustanowił Sejm w kwietniu 1937 roku. Przed II wojną światową obchodzone było dwa razy - w 1937 i 1938 roku. Obchody święta przywrócił Sejm (za PRL, ale w atmosferze obrad Okrągłego Stołu) 21 lutego 1989 r. 11 listopada jest cezurą symboliczną, gdyż tworzenie niepodległego państwa Polskiego było procesem długotrwałym i złożonym, rozpoczętym jeszcze przed 11 listopada 1918 r. działaniami politycznymi, organizacyjnymi i militarnymi. W naszym regionie zakończyło je dopiero zwycięskie Powstanie Wielkopolskie. Z 11. listopada wiążą się jednak ważne wydarzenia w historii Polski i Europy, które jej symboliczny wymiar wzmacniają. 11 listopada 1918 r. nastąpiło przekazanie przez Radę Regencyjną Królestwa Polskiego (dawny zabór rosyjski) władzy nad podległym jej wojskiem Józefowi Piłsudskiemu, jednakże formalne ogłoszenie niepodległości Polski przez Radę Regencyjną nastąpiło już 7 października. 11 listopada podpisany został rozejm w Compiegne pod Paryżem, jednoznaczny z kapitulacją Niemiec w I wojnie światowej, tego samego dnia Austria zrzekła się na rzecz Polski Galicji.

ciąg dalszy na stronie 2

Sejmik wybrany...

Od tygodnia znamy oficjalne wyniki wyborów do Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Pierwsze miejsce zajęła Platforma Obywatelska, którą w Sejmiku reprezentować będzie 15 radnych.

Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 12 mandatów. Lewica i Demokraci będą mieli 7 radnych, a Polskie Stronnictwo Ludowe 5. Wymaganego 5. procentowego progu wyborczego nie przekroczyły Samoobrona oraz Liga Polskich Rodzin, które w poprzedniej kadencji Sejmiku miały odpowiednio 7 i 6 radnych. O 39 mandatów radnych Sejmiku ubiegało się 666 kandydatów umieszczonych na 15. listach. 12 listopada do głosowania mogło przystąpić 2 mln 643 tys. 732 Wielkopolan. Frekwencja wyborcza wyniosła 47,14 proc. (wyższa była tylko w czterech województwach). Wybieraliśmy w sumie 4213 radnych do 257 rad, 117 wójtów, 102 burmistrzów, 7 prezydentów według nowych reguł, albowiem komitety wyborcze (co najmniej dwa) startujące do rad gmin liczących powyżej 20 tys. mieszkańców, do rad powiatów oraz do sejmików wojewódzkich mogły tworzyć bloki wyborcze. Każdy z nich wystawiał własne listy kandydatów, ale wynik wyborczy bloku był sumowany. Aby dany blok był brany pod uwagę przy podziale mandatów W wyborach do rady gminy albo powiatu musiał wynieść co najmniej 10 proc., a w wyborach do sejmiku wojewódzkiego 15 proc; by głosy na blok nie przepadły, przynajmniej jeden z jego komitetów wyborczych musiał zdobyć samodzielnie minimum 5 proc. głosów. W wyborach do Sejmiku grupy list tworzyły: Grupa list nr 1, nr 3, n 5: Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Komitet Wyborczy Krajowej Partii Emerytów i Rencistów, Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP; Grupa list nr 2, nr 4, nr 7: Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Krzysztof Zając z PiS zamierza zrezygnować z mandatu radnego Sejmiku, ponieważ został ponownie wybrany - już w pierwszej turze - na wójta gminy Władysławów. W takim razie radnym zostanie Arkadiusz Chmielewski, kolejny kandydat z listy z największą liczbą głosów (3184). Z kolei Piotr Waśko z PO startuje w II turze wyborów na stanowisko burmistrza Wielenia. Jeśli zwycięży, mandat radnego przypadnie dyrektorowi LO w Obornikach Tomaszowi Szramie, który zdobył 4472 głosy. Więcej na stronie 3.

KU NIEPODLEGŁEJ...

Wielkopolska droga...

ciąg dalszy ze strony 1

W przededniu klęski Niemiec 9 listopada 1918 r. wybuchła w Berlinie rewolucja. Władzę przejęli socjaldemokraci, pod których wpływem zaczęły powstawać rady robotników i żołnierzy. Rady były organem władzy rewolucyjnej i demokratycznej zarazem, nie zastępowały, lecz miały je kontrolować struktury państwa, by te nie stały się ostoją reakcji. Ten ruch dotarł także w Poznańskie, nawet wcześniej, bo pierwsza rada żołnierska - w garnizonie jarocińskim - powstała w nocy z 8 na 9 listopada. 10 listopada tworzenie rad objęło całe Poznańskie. Na przykład w Ostrowie Wielkopolskim - w reakcji na powołanie Rady Żołnierskiej bez udziału Polaków - na polskim wiecu w Domu Katolickim uchwalona została rezolucja żądająca utworzenia wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski. Utworzono polski Komitet Ludowy oraz Towarzysto Młodzieży "Pogotowie Służby i Łączności" i rozpoczęto organizację I Pułku Piechoty Polskiej. Do Niemców, zebranych na Miejskiej Strzelnicy, wystosowano następujące oświadczenie: *Ponad tysiąc żołnierzy i obywateli wszystkich stanów ustaliło dzisiaj jednomyślnie, że w myśl uznanego przez wszystkie walczące narody planu Wilsona*, jest miasto i powiat Ostrów polskim terytorium, które należy do Państwa Polskiego. Odnosimy się z sympatią do ruchu wolnościowego naszych niemieckich współobywateli. Aż do ostatecznego przejęcia władzy przez Polską Republikę Ludową uważa polski Komitet, że jest jedyną prawowitą władzą* (...). Gazety berlińskie doniosły o powstaniu Rzeczpospolitej Ostrowskiej.

Demokratyczne struktury rad w Wielkopolsce powstawały głównie na gruncie polskiego społeczeństwa, zorganizowanego i świadomego swych celów, zdystansowanego wobec lewicowych idei niemieckiej socjaldemokracji. Nawet tam, gdzie Polacy od razu do rad weszli, rychło je opanowali albo skłonili do łagodzenia rygorów pruskiej administracji. Niemiecka rewolucja stała się okazją do zaktywizowania tajnych dotąd polskich organizacji politycznych. Władze niemieckie w obliczu narastającego chaosu w państwie, zwróciły się 10 listopada z prośbą do prezesa Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy, Władysława Seydy, by Polacy wyłonili narodową reprezentację dla zapewnienia porządku w prowincji. To stworzyło okazję do ujawnienia powołanego wcześniej w Wielkopolsce Centralnego Komitetu Obywatelskiego złożonego z Polaków, który 12 listopada powołał organ wykonawczy zwany Komisariatem, w skład którego wszli: ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty - działacz polski na Śląsku oraz Adam Poszwiński - publicysta i polityk z Kujaw. CKO wkrótce przekształcony został w Naczelną Radę Ludową. 18 listopada odbyły się wybory do polskich powiatowych rad ludowych i do Polskiego Sejmu Dzielnicowego.

Sejm Dzielnicowy gromadził przedstawicieli całego zaboru pruskiego, obradując w Poznaniu 3 -6 grudnia 1918 r. potwierdził polskie dążenia niepodległościowe. Wybrano nową, 80-osobową Naczelną Radę Ludową z reprezentantami wszystkich ziem zaboru pruskiego. Organem wykonawczym NRL został Komisariat NRL, do którego oprócz dotychczasowych członków (ks. Adamskiego, Korfantego, Poszwińskiego) dokooptowano także dr. Stefana Łaszowskiego (Pomorze), Józefa Rymera (Śląsk) i Władysława Seydę (Poznań). Obok legalistycznego kierunku działań NRL, radykalni działacze, głównie z POW, przygotowywali się do działań zbrojnych, planowanych na styczeń 1919 roku. Wcześniej jednak obrady polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu spowodowały wzrost napięcia między Polakami i Niemcami. Do jego eskalacji doszło w końcu grudnia podczas wizyty Ignacego Paderewskiego. Owacyjne powitanie w Poznaniu Paderewskiego i niedawnych wrogów - Anglików, wywołało 27 grudnia reakcje Niemców. Na ulice poznańskich Jeżyc wyszedł pochód, który przeszedł przez miasto ku Bazarowi, zrywając polskie, angielskie i francuskie flagi, demolując siedzibę NRL. Po południu na placu Wilhelmowskim (teraz Plac Wolności), doszło do wymiany strzałów. W wyniku walk Niemców wyparto z centrum Poznania. To był początek Powstania Wielkopolskiego.

* 8 stycznia 1918 roku w orędziu do Kongresu amerykańskiego prezydent Woodrow Wilson przedstawił plan dotyczący nowego ładu politycznego i gospodarczego świata. Pkt. 13.planu głosił: - Powinno zostać stworzone niepodległe państwo Polskie, obejmujące terytoria zamieszkane przez ludność niezaprzeczalnie Polską i któremu musi zostać zapewniony wolny dostęp do morza; niepodległość polityczna, gospodarcza oraz integralność terytoriów zamieszkanych przez tę ludność będą zagwarantowane przez konwencję międzynarodową. **Opr. Ryszard Jałoszyński**

Fot. Z. Nowicki

Pierwsze polskie myśliwce F-16 wylądowały w przededniu Święta Niepodległości w bazie lotniczej w Krzesinach pod Poznaniem.

Innowacje dla regionu

Rada ds. Innowacji przy Marszałku Województwa Wielkopolskiego spotkała się 8 listopada na inauguracyjnym posiedzeniu.

- Radę tworzą przedstawiciele organizacji samorządowych, uczelni wyższych, przedsiębiorstw, stowarzyszeń gospodarczych i naukowo-technicznych oraz instytucji otoczenia biznesu.

Rada ds. Innowacji będzie opiniować oraz inicjować projekty wspierające innowacyjny rozwój regionu, które będą realizowane ze środków unijnych, przeznaczonych na innowacje w latach 2007-2013. Jednym z podstawowych zadań jest doradztwo dla samorządów w działaniach związanych z realizacją polityki rozwoju innowacyjnegooraz pomoc w pozyskiwaniu i dobrym rozdysponowaniu na nie środków finansowych.

- Działania Rady będą także dotyczyć poszukiwania obszarów, które w przyszłości stanowić będą strategiczne dziedziny gospodarcze w regionie i w subregionach.
- Inauguracji towarzyszyło seminarium poświęcone projektowi TEICO-Net, dotyczące innowacyjności, który Wielkopolska realizuje wspólnie z partnerami z Niemiec i Szwecji. **(na)**

Marszałkowie o kolejach

Marszałkowie województw spotkali się 17 i 18 października w Poznaniu na kolejnym konwencie. Wiodącym tematem były problemy związane z organizacją, wykonywaniem i finansowaniem kolejowego transportu w Polsce.

Marszałkowie uczestniczyli w konferencja naukowo - technicznej pt. "Rewitalizacja linii kolejowych i włączenie ich do obsługi aglomeracji", organizatorem której było Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji RP Oddział w Poznaniu przy współudziale i pomocy ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Z samorządowcami spotkał się wiceminister transportu, Mirosław Chaberek., który mówił o roli rządu w kształtowaniu polityki transportowej oraz działaniach mających na celu poprawę wizerunku i dostosowanie kolei do standardów europejskich. Bieżących problemach oraz przyszłości transportu kolejowego marszałkowie rozmawiali także z przedstawicielami zarządów spółek PKP. **(r)**

Partnerstwo z Gruzinami

Delegacją samorządowców gruzińskich, przebywała w Wielkopolsce na zaproszenie Stowarzyszenia „Partnerzy dla Samorządu" z Puszczykowa.

„Lepiej poinformowani mieszkańcy – lepsza relacja władz ze społecznością" jest już czwartym projektem Stowarzyszenia „Partnerzy dla Samorządu" na rzecz gruzińskich samorządów i organizacji pozarządowych. Wizyta w Wielkopolsce ukazała gościom pracę samorządów lokalnych, które modelowo współpracują z mieszkańcami. Celem projektu jest bowiem wdrożenie do praktyki gruzińskich samorządów, dobrych polskich wzorów, związanych z przejrzystością w zarządzaniu miastem, zwłaszcza w komunikowaniu się władz z mieszkańcami.

Gruzińskich samorządowców, przyjął marszałek Marek Woźniak, rozmawiając o możliwościach współpracy gospodarczej. Dyrektor Departamentu Polityki Gospodarczej w Urzędzie Miasta Tbilisi Zviad Archuadze poinformował marszałka o planowanej wizycie przedsiębiorców gruzińskich w Poznaniu. **(rak)**

Fot. S. Sławior

Samorządowcy województwa, Poznania i powiatu poznańskiego składali 1 listopada wieńce i kwiaty na grobach zasłużonych Wielkopolan. Na zdjęciu marszałek Marek Woźniak przed grobowcem Szymona Wronieckiego (1754-1833) – przemysłowca i prezydenta Poznania.

Jaki rozkład jazdy?

Pasażerowie czekają na nowy rozkład jazdy kolei.

Zgodnie z ustaleniami między PKP a samorządem województwa w przyszłym roku ma być więcej połączeń w Wielkopolsce. Jednak remont węzła poznańskiego grozi wstrzymaniem od 1 stycznia nawet jednej trzeciej kursów.

Wynegocjowany ze spółką PKP Przewozy Regionalne rozkład jazdy zakłada zwiększenie przewozów z około 8,8 mln kilometrów w roku 2006 do około 9,4 mln kilometrów w roku 2007. Wjdzie w życie w niedzielę 10 grudnia 2006 roku i będzie obowiązywał do 8 grudnia 2007 roku. Tak korzystny dla pasażerów rozkład może okazać się „papierowy", gdyż ze względu na remont poznańskiego węzła.

Do 10 listopada PKP PR była zobowiązana do przedstawienia samorządowi województwa ostatecznego rozkładu jazdy - mówi Jerzy Kriger, dyrektor departamentu transportu Urzędu Marszałkowskiego. Kolejarze nie wywiązali się z tego, zapowiadając dodatkowo redukcję ilości połączeń. Musimy rychło wyjaśnić sytuację - dodaje dyrektor..

Kolejarze tłumaczą, że remont węzła kolejowego znacznie ogranicza przepustowość, co musi spowodować przynajmniej czasowe zmniejszenie ilości połączeń. **(Z)**

Szynowe zakupy

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego zakupi 8 nowoczesnych szynobusów. Przetarg na wykonanie pojazdów wart ponad 60 milionów złotych wygrała bydgoska firma PESA.

Do przetargu na produkcję szynobusów zgłosiła się jedynie PESA. Po rozstrzygnięciu protestów zgłoszonych w trakcie przetargu i uznaniu ważności procedury, 9 listopada zarząd województwa wielkopolskiego zatwierdził wybór oferty. Połowa wartości zamówienia zostanie sfinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Urząd Marszałkowski nadal oczekuje na oddanie przez Zakład Naprawczy Taboru Kolejowego dwóch nowych szynobusów. Poznański zakład zalega z przekazaniem pojazdów już półtora roku. 16 listopada w siedzibie ZNTK zaprezentowany został jeden zmontowany szynobus. Nie został on jednak przekazany samorządowi, gdyż musi przejść jeszcze szereg testów. Potrwa to kolejne kilka tygodni. Urząd Marszałkowski nałożył już na poznański ZNTK karę 2 mln zł. za niewywiązywanie się z umowy.

Samorząd województwa przygotowuje się także do zakupu nowoczesnego taboru dla przewozów regionalnych ze środków unijnych w perspektywie finansowej 2007-2013. Urząd Marszałkowski rozpisał przetarg na opracowanie studium wykonalności tej inwestycji. Zwycięska firma będzie musiała przygotować stosowną dokumentację dla Komisji Europejskiej, która musi potwierdzić zgodę na zakup pociągów dla Wielkopolski. **(fil.)**

Wielkopolskie Centrum Edukacji Medycznej (WCEM) współpracuje z niemiecką Krajową Szkoła Ratownictwa Medycznego (Landes-Rettungsschule Brandenburg) w Bad Saarow. Wymiana doświadczeń dotyczyła programów nauczania w zawodzie ratownika medycznego obu palcówek, profilu kształcenia, cyklu edukacyjnego, zakresu kompetencji słuchaczy i absolwentów obu placówek edukacji na poziomie szkól policealnych.

W Bad Sarrow odbyły się wspólne ćwiczenia związane ze standardami pracowni kształcenia umiejętności praktycznych. Kolejne ćwiczenia zaplanowano w Poznaniu. **(orj)**

Znamy radnych Sejmiku III kadencji

Sejmik województwa jest organem stanowiącym i kontrolnym samorządu województwa, który tworzą radni, wybierani w wyborach bezpośrednich. Jego kadencja trwa cztery lata, licząc od dnia wyborów.

Małgorzata Adamczak, lat 35, mieszka w Śmiglu, 4905 głosów w okręgu nr 6. Wybrana z listy PO.

Zbigniew Ajchler, lat 50, mieszka w Sierakowie, 14173 głosy w okręgu nr 2. Wybrany z listy Lewica i Demokraci.

Elżbieta Barys, lat 59, mieszka w Lesznie, 7081 głosów w okręgu nr 6. Wybrana z listy PiS.

Leszek Józef Bierła, lat 48, mieszka w Pleszewie, 11583 głosy w okręgu nr 5. Wybrany z listy PiS.

Chmielewska Agnieszka Ewa, lat 29, mieszka w Trzciance, 4314 głosów w okręgu nr 2. Wybrana z listy PiS.

Cieślak Czesław, lat 60, mieszka w Kole, 12517 głosów w okręgu nr 4. Wybrany z listy PSL.

Czechak Lidia, lat 30, mieszka w Jarocinie, 8414 głosów w okręgu nr 5. Wybrana z listy PiS.

Czerwiński Zbigniew, lat 45, mieszka w Poznaniu, 18840 głosów w okręgu nr 1. Wybrany z listy PiS.

Dąbrowski Maciej, lat 45, mieszka w Koninie, 8480 głosów w okręgu nr 4. Wybrany z listy PO.

Dymarski Lech, lat 57, mieszka w Poznaniu, 11212 głosów w okręgu nr 1. Wybrany z listy PO.

Grabkowska Maria, lat 53, mieszka w Koziegłowach, 7233 głosy w okręgu nr 3. Wybrana z listy PO.

Grzeszczak Andrzej, lat 46, mieszka w Koninie, 12545 głosów w okręgu nr 4. Wybrany z listy PiS.

Haupt Zbigniew, lat 59, mieszka w Lesznie, 9555 głosów w okręgu nr 6. Wybrany z listy PSL.

Hromiak Paprzycka Bogumiła, lat 62, mieszka w Pile, 8398 głosów w okręgu nr 2. Wybrana z listy Lewica i Demokraci.

Jankowiak Wojciech, lat 50, mieszka w Dopiewie, 5731 głosów w okręgu nr 3. Wybrany z listy PSL.

Jankowska Maja Małgorzata, lat 24, mieszka w Kaliszu, 6637 głosów w okręgu nr 5. Wybrana z listy PiS.

Kaleta Krzysztof Jan, lat 52, mieszka w Czerniejewie, 4686 głosów w okręgu nr 3. Wybrany z listy PiS.

Kościelny Kazimierz, lat 58, mieszka w Kaliszu, 13910 głosów w okręgu nr 5. Wybrany z listy Lewica i Demokraci.

Lewandowski Józef, lat 48, mieszka w Osieku nad Notecią, 7739 głosów w okręgu nr 2. Wybrany z listy PSL.

Orzechowski Maciej, lat 35, mieszka w Krotoszynie, 16568 głosów w okręgu nr 6. Wybrany z listy PO.

Paradowska Maria, lat 74, mieszka w Poznaniu, 12252 głosy w okręgu nr 1. Wybrana z listy PO.

Porzucek Marcin, lat 22, mieszka w Pile, 7205 głosów w okręgu nr 2. Wybrany z listy PiS.

Poszwa Sławomir, lat 39, mieszka w Pile, 14086 głosów w okręgu nr 2. Wybrany z listy PO.

Poślednia Krystyna, lat 49, mieszka we Wrześni, 10672 głosy w okręgu nr 3. Wybrana z listy PO.

Pośledník Marian, lat 47, mieszka w Pępowie, 7717 głosów w okręgu nr 6. Wybrany z listy PO.

Pusz Sylwia, lat 34, mieszka w Poznaniu, 22077 głosów w okręgu nr 1. Wybrana z listy Lewica i Demokraci.

Racki Józef, lat 63, mieszka w Kaliszu, 12605 głosów w okręgu nr 5. Wybrany z listy PSL.

Różański Artur Krzysztof, lat 43, mieszka w Poznaniu, 11221 głosów w okręgu nr 3. Wybrany z listy PiS.

Smulski Przemysław, lat 47, mieszka w Poznaniu, 9990 głosów w okręgu nr 6. Wybrany z listy PiS.

Streker-Dembińska Elżbieta, lat 52, mieszka w Koninie, 8056 głosów w okręgu nr 4. Wybrana z listy Lewica i Demokraci.

Waśko Piotr, lat 45, mieszka w Wieleniu, 5277 głosów w okręgu nr 2. Wybrany z listy PO.

Wiśniewski Maciej, lat 30, mieszka w Lesznie, 9263 głosy w okręgu nr 6. Wybrany z listy Lewica i Demokraci.

Witkowski Waldemar, lat 53, mieszka w Poznaniu, 11546 głosów w okręgu nr 3. Wybrany z listy Lewica i Demokraci.

Wojtasiak Leszek, lat 45, mieszka w Kostrzynie, 21031 głosów w okręgu nr 1. Wybrany z listy PO.

Woźniak Marek, lat 46, mieszka w Suchym Lesie, 22246 głosów w okręgu nr 3. Wybrany z listy PO.

Wujkowski Jarosław, lat 43, mieszka w Kaliszu, 13581 głosów w okręgu nr 5. Wybrany z listy PO.

Zając Krzysztof, lat 47, mieszka w Russocicach, 4820 głosów w okręgu nr 4. Wybrany z listy PiS.

Zieliński Marek, lat 54, mieszka w Poznaniu, 15324 głosy w okręgu nr 1. Wybrany z listy PO.

Żelanowski Rafał, lat 39, mieszka w Ostrowie Wielkopolskim, 7536 głosów w okręgu nr 5. Wybrany z listy PO.

■ Sejmik jest przede wszystkim odpowiedzialny za rozwój cywilizacyjny w skali regionu, a więc za politykę regionalną.

■ Sejmik województwa wybiera ze swojego grona przewodniczącego i wiceprzewodniczących, którzy nie mogą wchodzić w skład zarządu województwa, a więc w skład organu wykonawczego.

■ Przewodniczący sejmiku województwa organizuje pracę tego sejmiku i prowadzi jego obrady. Może on powierzyć wykonywanie tych czynności jednemu z wiceprzewodniczących sejmiku. Przewodniczący sejmiku nie ma uprawnień do reprezentowania województwa na zewnątrz. Pełniona przez niego oraz przez wiceprzewodniczących funkcja ma charakter społeczny.

Kompetencje sejmiku

■ Sejmik stanowi akty prawa miejscowego, w tym statut województwa (jest on uchwalany po uzgodnieniu z Prezesem Rady Ministrów), zasady gospodarowania mieniem wojewódzkim, a także zasady i tryb korzystania z wojewódzkich obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

■ Sejmik uchwala strategię rozwoju województwa oraz wieloletnie programy wojewódzkie. Do wyłącznej właściwości sejmiku należy również uchwalanie planu zagospodarowania przestrzennego.

■ Sejmik uchwala także programy wojewódzkie służące realizacji ponadlokalnych i regionalnych celów publicznych.

■ Do wyłącznej właściwości sejmiku należy podejmowanie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, podejmowanie uchwały w sprawie szczegółowości układu wykonawczego budżetu województwa.

■ Sejmik uchwala również budżet województwa i określa zasady udzielania dotacji z budżetu województwa. Rozpatruje sprawozdania z wykonania budżetu, sprawozdania finansowe województwa oraz sprawozdania z wykonania wieloletnich programów województwa. Podejmuje uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium zarządowi województwa z tytułu wykonania budżetu.

■ Sejmik wybiera ponadto i odwołuje zarząd województwa, rozpatruje sprawozdania z jego działalności oraz powołuje i odwołuje, na wniosek marszałka województwa, skarbnika województwa, który jest głównym księgowym budżetu województwa.

Źródło: www.pl.wikipedia.org

Na podstawie informacji z Państwowej Komisji Wyborczej i Kancelarii Sejmiku Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Jak pracował Sejmik II kadencji (2002 – 2006)

53 debaty sesyjne, 901 uchwał, w tym 52 stanowiska i 3 apele, ponad 200 interpelacji i zapytań radnych – tak wygląda olbrzymim skrócie II kadencja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

27 października 2002r. odbyły się wybory samorządowe, wyniku których dokonano wyboru 39 radnych Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Radnymi drugiej kadencji zostali: Mirosław Adamczak * (Samoobrona), Zbigniew Ajchler (SLD-UP), Paweł Arndt * (PO-PiS), Elżbieta Barys (LPR), Tomasz Budner (Samoobrona), Zbigniew Czerwiński (PO-PiS), Tadeusz Dębicki * (Samoobrona), Izabela Dylewska (SLD-UP), Lech Dymarski (PO-PiS), Józef Fiksa (SLD-UP), Jarosław Grobelny (SLD-UP), Jan Grzesiek (PSL), Eugeniusz Grzeszczak * (PSL), Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz* (LPR), Maja Jankowska (Samoobrona)**, Kazimierz Kościelny (SLD-UP), Hubert Książkiewicz (Samoobrona), Janusz Kubiak * (LPR), Zenon Kułaga (SLD-UP), Józef Lewandowski (PSL), Krzysztof Marciniec (LPR), Krystyna Marszałek (SLD-UP), Jerzy Mikołajczak (PSL), Stefan Mikołajczak (SLD-UP), Zbigniew Nowak (Samoobrona)**,. Przemysław Piasta (LPR), Józef Poniecki (SLD-UP), Sławomir Poszwa (PO-PiS), Marian Poślednik (PO-PiS), Wiesław Romanowski (SLD-UP), Leszek Sikorski (SLD-UP), Rafał Skoczylas (LPR),

Wiesław Szczepański * (SLD-UP), Zbyszko Szmaj (SLD-UP), Andrzej Urbaniak (PO-PiS), Benedykt Wawrzyniak (Samoobrona)**, Zbigniew Wilczewski, Jarosław Wujkowski, Wojciech Ziemniak ** .

*radni którzy nie pełnili mandatu przez całą kadencję, ** radni, którzy zmienili przynależność klubową w trakcie kadencji

*** 39 mandatów i 46 radnych**

Powołany na stanowisko starosty słupeckiego Eugeniusz Grzeszczak zrzekł się mandatu radnego przed złożeniem ślubowania, jego miejsce zajęła Aleksandra Jaroniewska z PSL. W czerwcu 2004 r. zrzekł się mandatu radnego Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz, który został posłem RP. Jego miejsce zajęła Lidia Wiśniewska z LPR. W październiku 2005 zrzekli się mandatów radnego Paweł Arndt, Tadeusz Dębicki, Wiesław Szczepański, Wojciech Ziemniak którzy otrzymali mandaty poselskie oraz Mirosław Adamczak i Janusz Kubiak w związku z uzyskaniem mandatu senatora RP. Ich miejsca zajęli: Edward Bartocha - Samoobrona, Urszula Kuświk - Samoobrona, Marek Nowak - LPR, Tadeusz Polowczyk - SLD, Przemysław Smulski - PO-PiS i Dariusz Szymczak - PO-PiS.

Sejmikowe ostatki

Ostatnia w tej kadencji sesja Sejmiku przebiegała wyjątkowo sprawnie. Wiele punktów w porządku obrad miało charakter „techniczny", dlatego radni głosowali bez zastrzeżeń.

Wyjątek stanowił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy (w poznańskim WORD) z byłym marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem. Po godzinnej dyskusji wniosek wycofano. Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie nadania Statutu Teatrowi Wielkiemu im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu. Dokonali również zmian technicznych w statutach podległych samorządowi wojewódzkiemu jednostek: Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu, Polskiego Teatru Tańca –Balet Poznański, Filharmonii Poznańskiej im. Tadeusza Szeligowskiego, Wojewódzkiego Szpitala im. Ludwika Perzyny w Kaliszu, Wojewódzkiego Zakładu Opieki Psychiatrycznej w Sokołówce oraz Wielkopolskiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu.

Przedmiotem obrad był między innymi stan wykorzystania Europejskiego Funduszu Społecznego w działaniach realizowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu oraz ich wpływ na sytuację na wielkopolskim rynku pracy. Radni zapoznali się także z efektami działań pomocy społecznej Województwa Wielkopolskiego w latach 2003-2006, a także z informacją o działalności magazynu samorządowego „Monitor Wielkopolski". Oddzielny punkt w porządku obrad poświęcono omówieniu działalności Sejmiku Województwa Wielkopolskiego i jego komisji w latach 2002-2006.

Radni wyrazili zgodę w sprawie udzielenia przez Zarząd Województwa pożyczki krótkoterminowej w wysokości 2,379 mln zł dla Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu. Pieniądze zostaną przeznaczone na pokrycie wydatków związanych z włączeniem Szpitala Grunwaldzkiego w strukturę organizacyjną Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu. Sejmik przyjął również stanowisko dotyczące projektu zmian ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych, sprzeciwiając się proponowanym rozwiązaniom. Radni zgodzili się na przekazanie Zespołu Szkół Leśnych w Goraju do prowadzenia przez Ministra Środowiska oraz zawarcie w tej sprawie porozumienie między ministrem a zarządem województwa. Placówka w Goraju do 1999 roku była szkołą resortową i podobnie jak 12 innych szkół w całym kraju ma zostać przejęta przez Ministra Środowiska, który będzie prowadził centralną politykę w zakresie kształcenia zawodowego kadr gospodarki leśnej.

Decyzją Sejmiku uchwalono program współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami działającymi w sferze działalności pożytku publicznego na 2007 rok. Ponadto przedstawiono informację na temat oświadczeń majątkowych składanych przez radnych, Przewodniczącego Sejmiku, członków zarządu województwa, wicemarszałków, marszałka oraz kierowników wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych.

Piotr Ratajczak

30 listopada 2004 r. trzech radnych utworzyło nowy klub SDPL-UP. W skład klubu weszli Zbigniew Ajchler - Przewodniczący Klubu, Jarosław Grobelny i Józef Fiksa. W 2005 r. z pracy w Klubie Radych Samoobrona zrezygnowali: Maja Jankowska, która została członkiem Klubu PO-PiS, Benedykt Wawrzyniak - przeszedł do Klubu Radnych LPR oraz Zbigniew Nowak, który przeszedł do Klubu Radnych PSL

W sejmiku działało 11 komisji problemowych, którym przewodniczyli członkowie następujących klubów radnych: SLD - 6 komisjom, PO-PiS - 4 komisjom, LPR - 1 komisji. Po zmianach jakie nastąpiły w trakcie kadencji przedstawiciele poszczególnych Klubów przewodniczyli: PO-PiS - 4 komisjom, SLD - 4 komisjom, PSL - 1 komisji, Samoobrona - 1 komisji, SDPL-UP - 1 komisji.

Pierwsze posiedzenie Sejmiku II kadencji odbyło się 19 listopada 2002 r. Obrady do czasu wyboru przewodniczącego sejmiku w osobie Pawła Arndta z PO-PiS oraz trzech wiceprzewodniczących: Elżbietę Barys z LPR, Jana Grześka z PSL i Wiesława Szczepańskiego z SLD-UP prowadził radny-senior, Wiesław Romanowski. Następnie radni złożyli ślubowanie i dokonali wyboru pięcioosobowego składu Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Funkcję marszałka województwa a zarazem przewodniczącego Zarządu powierzono Stefanowi Mikołajczakowi z SLD-UP, funkcję wicemarszałków Sejmik powierzył: Kazimierzowi Kościelnemu z SLD-UP i Józefowi Rackiemu z PSL. Członkami Zarządu zostali radni Józef Lewandowski z PSL i Leszek Sikorski z SLD-UP.

W marcu 2003 r. Sejmik zwolnił z pełnienia obowiązków członka Zarządu Leszka Sikorskiego, który został ministrem zdrowia, a w kwietniu powołał na tę funkcję radnego Zbigniewa Winczewskiego.

W 2004 r. Sejmik odwołał Jerzego Sierżanta z funkcji skarbnika województwa w związku z jego przejściem na emeryturę i powołał na to stanowisko Elżbietę Kuzdro-Lubińską. We wrześniu 2005 r. rezygnację z funkcji marszałka złożył Stefan Mikołajczak, co spowodowało dymisję całego Zarządu Województwa. Sejmik dokonał wyboru nowego Zarządu i marszałka, którym został Marek Woźniak z PO-PiS. Funkcje wicemarszałków powierzono Józefowi Rackiemu z PSL i radnemu Przemysławowi Piaście z LPR. Członkami Zarządu zostali radni Józef Lewandowski z PSL i Przemysław Smulski z PO-PiS. W październiku 2005 r. posłem na Sejm został dotychczasowy przewodniczący Paweł Arndt, nowym przewodniczącym Sejmiku radni wybrali Zbigniewa Czerwińskiego z PO-PiS.

* Sesje i uchwały

W 2002 roku Sejmik obradował 4 razy. Oprócz wyboru Prezydium Sejmiku, Zarządu Województwa oraz ustalenia składu komisji do ważniejszych uchwał należały:
- uchwalenie budżetu województwa na rok 2003,
- przyjęcie stanowiska w sprawie rządowego "Programu realizacji polityki właścicielskiej w odniesieniu do sektora elektroenergetycznego",
- wyboru banku wykonującego obsługę budżetu województwa w latach 2003-2006.

W 2003 roku odbyło się 13 sesji (trzykrotnie poza siedzibą Sejmiku). Ważniejsze uchwały:
- przyjęcie stanowiska w sprawie inwestycji stanowiących zobowiązania inwestora wynikające z umowy sprzedaży 51% akcji grupy cukrowni kalisko-konińskich,
- przyjęcie stanowiska u w sprawie zagrożeń związanych z uruchomieniem autostrady A-2 na trasie Konin-Września,
- przyjęcie projektu "Porozumienie o współpracy między Województwem Wielkopolskim i Prowincją Północna Brabancja (Holandia)
- przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu województwa za rok 2002 i udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa z tytułu wykonania budżetu,
- przyjęcie stanowiska w sprawie uznania województwa za region dotknięty klęską suszy,
- przyjęcie " Programu rozwoju bazy sportowej w województwie na lata 2004-2006,
- ustalenie Statutu Województwa Wielkopolskiego,
- przyjęcie stanowiska Sejmiku w sprawie projektu badań Centrum Przeciwko Wypędzeniom z siedzibą w Berlinie,

W roku 2004 Sejmik odbył 12 posiedzeń. Ważniejsze uchwały podjęte przez Sejmik w 2004 roku to:
- przyjęcie budżetu na rok 2004,
- przyjęcie stanowiska w sprawie planowanej sprzedaży Elektrociepłowni Poznańskich S.A.,
- określenia zasad, trybu i harmonogramu opracowania programu pn. "Program rozwoju Wielkopolski na rok 2004",
- przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu województwa za rok 2003 oraz udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa,
- przyjęcie stanowiska w sprawie 48 rocznicy Powstania Poznańskiego '56,
- zatwierdzenie Kontraktu dla Województwa Wielkopolskiego na rok 2004,
- przyjęcie "Wieloletniego planu inwestycyjnego wojewódzkich samorządowych inwestycji kultury finansowanych z budżetu województwa oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w latach 2004-2006",
- przyjęcia stanowiska w sprawie reformy europejskiego rynku cukru,
- przyjęcia stanowiska w sprawie sytuacji w Zespole Elektrowni PAK S.A.,
- przyjęcia budżetu województwa na rok 2005.

W 2005 roku odbył Sejmik 14 posiedzeń, w tym dwa nadzwyczajne. Ważniejsze uchwały:
- przyjęcie stanowiska w sprawie dostępu mieszkańców Wielkopolski do programów regionalnych Telewizji Polskiej,
- przyjęcia "Wieloletniego planu inwestycyjnego dróg wojewódzkich finansowanych z subwencji drogowej oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w latach 2003-2006 oraz zamierzeń i inwestycyjnych finansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na lata 2003-2013",
- przyjęcia stanowiska w sprawie ogłaszania Wielkopolski strefą wolną od organizmów genetycznie modyfikowanych (GMO),
- przyjęcia apelu w sprawie lustracji radnych,
- przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu województwa za rok 2004 oraz udzielenia absolutorium Zarządowi Województwa,
- poręczenia kredytu Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Lesznie,
- przyjęcia programu małej retencji wodnej w Wielkopolsce na lata 2005-2015

Nazwa Klubu	Liczba Radnych	Przewodniczący Klubu
SLD-UP	13	Kazimierz Kościelny
PO-PiS	8	Sławomir Poszwa
Samoobrona	7	Tadeusz Dębicki
LPR	6	Przemysław Piasta
PSL	5	Jan Grzesiek

Lp.	Nazwa Klubu	Liczba Radnych	Przewodniczący Klubu
1	SLD	10	Kazimierz Kościelny
2	PO-PiS	9	Sławomir Poszwa
3	LPR	7	Przemysław Piasta
4	PSL	6	Jan Grzesiek
5	Samoobrona	4	Hubert Książkiewicz
6	SDPL-UP	3	Zbigniew Ajchler

Kluby radnych (od góry) w 2002 i 2006 roku.

- w sprawie projektów programów rekultywacji
- o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej,
- przyjęcia stanowiska z okazji 25-lecia Wydarzeń Sierpniowych,
- utworzenia Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu poprzez połączenie Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu z Wojewódzkim Szpitalem Matki i Dziecka w Kaliszu,
- przyjęcia strategii rozwoju Województwa Wielkopolskiego do roku 2020,
- przyjęcie budżetu województwa na rok 2006,

W 2006 r. Sejmik obył 10 posiedzeń. Ważniejsze uchwały:
- przyjęcie stanowiska w sprawie produkcji biopaliw,
- przyjęcie stanowiska w sprawie drogi ekspresowej S-11,
- udziału województwa w realizacji "Programu Trakt Królewsko-Cesarski w Poznaniu",
- przyjęcie "Wieloletniego planu inwestycyjnego wojewódzkich samorządowych instytucji kultury na lata 2006-2009",
- przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu województwa oraz udzielenia absolutorium Zarządowia,
- przekształcenie Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku oraz Szpitala Rehabilitacyjnego "Miłowody" SP ZOZ w Kowanówku,
- przekształcenie Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Grunwaldzkiego w Poznaniu,
- utworzenie Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu,
- przekształcenie Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Wielkopolskiego Centrum Ortopedii i Chirurgii Urazowej im. Ireneusza Wierzejewskiego w Poznaniu,
- przyjęcie stanowisko w sprawie powstrzymania degradacji jezior w Powidzkim Parku Krajobrazowym,
- przyjęcie stanowiska w sprawie uznania Wielkopolski za obszar dotknięty klęską suszy.
- zmiana uchwały Sejmiku z 2001 r. w sprawie ustalenia zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność województwa,
- przyjęcie informacji Zarządu Województwa z wykonania budżetu województwa za I półrocze 2006 r.,
- udziału samorządu województwa w budowie pomnika Polskiego Państwa Podziemnego w Poznaniu.

Sejmik przyjmował wiele informacji w sprawach istotnych dla regionu, a co roku informacje przedkładane przez: Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, Prezesa Kolegiów Odwoławczych, Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji.

* Samorządność z tradycjami

We wrześniu 2006 r. odbyła się uroczysta sesja Sejmiku w Środzie Wielkopolskiej w Kolegiacie, w której od początku XV wieku do rozbiorów Polski odbywały się sejmiki szlacheckie dla województw poznańskiego i kaliskiego. Na sesji tej podjęto apel, aby Sejmiki Województwa Wielkopolskiego przynajmniej raz w kadencji odbywały swoje posiedzenia w tym historycznym miejscu.

Dodajmy, że na każdej sesji Sejmiku przyjmowana była informacja o działalności Zarządu Województwa Wielkopolskiego w okresie pomiędzy sesjami, Zarząd dwa razy w roku przedkładał informację o realizacji interpelacji i zapytań zgłaszanych przez radnych (w sumie złożono ponad 230 interpelacji oraz 60 wniosków) ponadto raz na kwartał przedkładał sprawozdania z realizacji uchwał Sejmiku. W miarę potrzeb praktycznie na każdej sesji Sejmiku Zarząd przedkładał propozycję zmian w budżecie województwa. Frekwencja radnych na sesjach Sejmiku wyniosła 94,7 procent.

W czasie kadencji funkcjonował Konwent Sejmiku złożony z przewodniczącego Sejmiku, wiceprzewodniczących Sejmiku i przewodniczących klubów radnych. Konwent zbierał się przed sesjami Sejmiku, ustalając proponowany porządek obrad, sprawy proceduralne oraz wyrażając opinie o wprowadzeniu dodatkowych punktów do porządku obrad.

Obsługę organizacyjną, techniczną i kancelaryjno-biurową Sejmiku, jego Komisji oraz Klubów Radnych zapewniała Kancelaria Sejmiku, pod kierownictwem dyr. Stanisława Wojciaka. W strukturze organizacyjnej Kancelarii działa redakcja "Monitora Wielkopolskiego".

W okresie drugiej kadencji uczestniczyliśmy w wielu ważnych wydarzeniach dla Polski jak i dla naszego województwa, takich jak przystąpienie do Unii Europejskiej, wybory do Europarlamentu, wybory Prezydenta RP i wybory do Sejmu i Senatu RP a także 25. rocznica Sierpnia 80 i 50 rocznica Powstania Poznańskiego 56. W ramach współpracy z zaprzyjaźnionymi regionami radni Sejmiku uczestniczyli w wielu spotkaniach międzynarodowych.

(orj)

Na podstawie materiałów Kancelarii Sejmiku

PO PIĘĆDZIESIĄTCE

Bezrobotni i wypaleni...

Fot. P. Ratajczak

Za główną przyczynę problemu w znalezieniu pracy uznają swój wiek...

Znów odprawiono mnie z niczym, bo nie mam doświadczenia zawodowego – mówią absolwentki i absolwenci szkół wyższych lub średnich szukający pracy.

– Nie mam szans na zdobycie jakiejkolwiek pracy, bo jestem za stara – za stary – mówią ludzie po pięćdziesiątce – legitymujący się często dziesiątkami lat stażu zawodowego. Różnica pomiędzy obu grupami polega na tym, że młodzi ludzie szukają pracy zawzięcie, a bezrobotni z zaawansowaną metryką stosunkowo łatwo rezygnują z aktywnych zachowań na trudnym rynku pracy.

Im starszy tym gorszy

Tylko wino im starsze tym lepsze. W Polsce wiek pracownika nie jest cechą obojętną w osiąganiu dobrej pozycji zawodowej. Pracownicy starsi, schodzący z rynku pracy są często przez pracodawców traktowani gorzej niż przeciętnie. Uważa się ich za mniej energicznych, a w przypadku stanowisk produkcyjnych oznacza to niższą wydajność. – Takie przeświadczenia są niekorzystne – mówią eksperci, a wojewódzkie i powiatowe urzędy pracy podejmują działania, których celem jest poprawa sytuacji osób starszych na rynku pracy i wyrównanie ich szans w stosunku do pozostałych grup.

Tysiąc ankiet

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu, współpracując z urzędami powiatowymi, przeprowadził badania ankietowe tysiąca bezrobotnych po 50 roku życia. Utrzymujące się bezrobocie sprawia, że nawet zatrudnieni, ale starsi wiekiem pracownicy czują się niepewnie na rynku pracy.

Stosunkowo liczna grupa takich osób nie odżegnuje się od przejścia pod osłonę długookresowych świadczeń społecznych. Potwierdziły to wielkopolskie badania. Wczesną emeryturę czy rentę uważa się za minimum stabilności finansowej – przy jednoczesnej akceptacji pracy w szarej strefie, która daje możliwość uzupełnienia dochodów.

Z zebranego materiału wynika, że bezrobotni po 50-tce, nie tylko niezbyt aktywnie poszukują pracy, ale także niechętnie myślą o uzupełnieniu swych kwalifikacji. Często godzą się z utratą pracy, dostosowują standard życia do otrzymywanych środków od określonych instytucji.

Za główną przyczynę problemu w znalezieniu pracy uznają swój wiek! Nie przyznają, że ich wykształcenie i kwalifikacje są zazwyczaj niższe od tych jaki mają młodzi ludzie wchodzący na rynek. Równocześnie osoby starsze mają większe oczekiwania płacowe, a te po prostu eliminują ich z rynku, w sytuacji kiedy pracodawcy starają się ograniczać koszty związane z zatrudnieniem. Równocześnie – uczestnicy ankiet – przyznają, że zdobyte przez nich przed laty kwalifikacje często nie odpowiadają szybkiemu postępowi technologicznemu i organizacyjnemu obowiązującemu w nowoczesnych firmach. Połowa ankietowanych stwierdziła, że wyższe kwalifikacje wzmocniłyby ich szanse na rynku pracy.

Bezrobotni po pięćdziesiątce są też mało mobilni. Połowa ankietowanych gotowa byłaby podjąć pracę wyłącznie w miejscowości, w której mieszka.

Odpowiedzi wskazują także na „wypalenie zawodowe" respondentów – 65 proc. ankietowanych akceptowałoby pracę poniżej swych kwalifikacji, wiele osób ma też niskie poczucie własnej wartości. Ankietowani mają niewielką wiedzę na temat pomocy jaką mogą otrzymać od doradców zawodowych. Poszukiwanie zatrudnienia ograniczają często do czytania ogłoszeń, korzystają też z pośrednictwa rodziny i urzędu pracy.

Pięćdziesiąt lat – teoretycznie na plusie

Z materiału zebranego w ankietach wyłania się wyblakły portret pięćdziesięciolatka. Tak jest, a być nie powinno. Na stronach internetowych ministerstwa pracy „wisi" od miesięcy informacja o aktywizacji bezrobotnych w ramach programu „50 Plus". Powinien on być realizowany w ramach PHARE 2003 Rozwój Zasobów Ludzkich. Program zakłada wsparcie aktywności osób po pięćdziesiątce, organizację szkoleń (m. in. informatycznych i nauki języków obcych), a także możliwość uzyskania dofinansowania w przypadku podjęcia działalności gospodarczej.

Niestety, program „50 Plus", który pojawił się już w październiku 2003 roku nie wyszedł poza sferę wirtualną, choć w założeniach miał dać pracę 4 tys. bezrobotnym pięćdziesięciolatkom. Warto upomnieć się o „50 Plus" w ministerstwie pracy. To program ważny także dla samorządowców wszystkich poziomów – odpowiedzialnych za to, co dzieje się w ich gminach, powiatach, regionach – zarówno przed jak i po wyborach. (OK.)

Więcej pasji – mniej narkotyków

Co piąty nastolatek przyznaje, że próbował narkotyków. Policyjne statystki informują, że Wielkopolska znajduje się wśród województw najbardziej zagrożonych narkomanią.

Dlatego Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, wspólnie z poznańską Akademią Wychowania Fizycznego przygotował program „Edukacja przez sport". Dlaczego właśnie taki program? Bo większa ilość pozalekcyjnych zajęć na boiskach, w salach gimnastycznych, halach sportowych sensownie wypełnia czas wolny, redukuje zainteresowanie narkotykami, a dobry sportowiec narkotyków nie bierze.

Jak rozwijać swe zainteresowania zdrowym stylem życia i osobiste sportowe pasje o tym zadecydują sami – uczniowie. Oczywiście pomogą im w tym mądre decyzje pedagogów, rodziców i samorządowców w gminach, powiatach, miastach.

Natomiast autorzy projektu już zadbali o kontakty z nauczycielami – zwłaszcza wychowania fizycznego i przekonali ich, że warto „rozpoznać przeciwnika".

Dotychczas swój akces do udziału w programie zgłosiło ponad 90 pedagogów z różnych ośrodków w regionie. 17 listopada rozpoczął się cykl zajęć, podczas których wykładowcy wskazują nauczycielom metody wczesnego rozpoznawania używania środków psychoaktywnych. Wskazują możliwości zapobiegania temu zjawisku w środowiskach. Udział w prowadzeniu szkoleń zapowiedzieli także pracownicy Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Rzecz w tym, by nauczyciel, który rozpozna, że uczeń, lub uczniowie „biorą" – wiedział jak postąpić, jak pomóc wyjść z zagrożenia nim będzie za późno...

Fala przemocy, przetaczająca się przez szkoły wstrząsnęła wszystkimi – nie wykluczając rodziców. Za jeden z pierwszych dowodów, że także im zależy na zaprowadzeniu elementarnego ładu w klasach jest pozytywna opinia matek i ojców dzieci uczących się w Zespole Szkół Publicznych w Pleszewie. To oni – jako pierwsi w Wielkopolsce – wyrazili pozytywną opinię o stosowaniu narkotestów w sytuacjach wymagających ich użycia. Zakup narkotestów zainteresowanym szkołom może być finansowany przez Departament Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. W tym momencie warto przypomnieć, że to ten departament już wiele miesięcy temu proponował właśnie takie rozwiązanie. Jeszcze pół roku temu budziło ono wiele wątpliwości.

Rozpoczęła się edukacja nauczycieli. Ich sojusznikami jest coraz więcej rodziców. To dobry znak, ale to dopiero pierwszy etap. Najważniejszym będzie wprowadzenie całego programu „Edukacja przez sport" do szkół. Urząd Marszałkowski i zespół naukowców z AWF liczą na wsparcie ze strony Kuratorium Oświaty i wspólne udział w ogólnonarodowym programie rozwiązywania problemów młodzieży szkolnej. (OK)

Telemedycyna – bliżej

W Wielkopolsce działa pilotażowo portal telemedyczny. Już teraz portal pozwala na ścisłą współpracę kilku szpitali w zakresie chirurgii urazowej. W przyszłości ma umożliwić archiwizację badań, także obrazowych i radiologicznych, jak również bibliotekę cyfrową.

W prace nad portalem Telemedycyna Wielkopolska program zaangażowali się specjaliści z Kliniki Chirurgii Urazowej, Leczenia Oparzeń i Chirurgii Plastycznej AM, Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego, należącego do Instytutu Chemii Bioorganicznej PAN oraz specjaliści Instytutu Informatyki Politechniki Poznańskiej.

Zalety i zasady działania portalu przedstawili dyrektorom wielkopolskich szpitali prof. Krzysztof Słowiński i dr Cezary Mazurek.

Portal ma służyć, m. in. lekarzom z mniejszych ośrodków. Teraz korzystają z telefonów, ale taki kontakt nie zawsze pozwala na precyzyjne ustalenie toku leczenia.

Korzystając ze stosownej aplikacji – zajmujący się pacjentem mogą sformułować swoje pytania i wtedy system wynajdzie odpowiedniego konsultanta. Sam powiadomi go sms-em, że w określonym szpitalu potrzebna jest jego rada. Konsultant odbierze całość danych przez Internet i tą samą drogą przekaże swoją odpowiedź.

Do wypełnionego formularza lekarz – oprócz badań laboratoryjnych – będzie mógł dołączyć wyniki badań obrazowych. W formularzu zaznaczony będzie wiek pacjenta i dokładny opis urazu. Nie znajdą się tam natomiast dane osobowe chorego.

Aby usługa telekonsulatacji działała bez zakłóceń, konieczne będzie przyjęcie jednakowej kwalifikacji obrażeń i kryteriów oceny wyników leczenia, a także rzetelne podejście do gromadzenia i przekazywania danych.

Twórcy portalu Telemedycyna Wielkopolska zakładają też rozwój sieci Pionier między szpitalami. Chodzi o ogólnopolską optyczną sieć „Internet dla nauki", wybudowaną ze środków KBN. W tej chwili łączy 21 ośrodków Miejskich Sieci Akademickich za pomocą własnych łączy światłowodowych. W samym Poznaniu w sieci znajduje się 12 szpitali, w całej Polsce – 70.

W ramach programu Telemedycyna Wielkopolska z Kliniką Chirurgii Urazowej AM bezprzewodowo połączono szpitale we Wrześni, w Szamotułach, Koninie.

W Polsce telemedycyna dopiero się rozwija. W świecie – zwłaszcza w Australii i Stanach Zjednoczonych stosowana jest od dawna. Korzyści to nie tylko szybka i precyzyjna pomoc w wyborze metod leczenia, ale także budowa wszechstronnej bazy danych dla porównywania różnych przypadków chorób. Jest także cenionym narzędziem samokształcenia lekarzy. (OK)

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

WORD Poznań
Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego

Z REKOMENDACJĄ MARSZAŁKA

Szanowni Państwo,

Jako Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, mam przyjemność rekomendować Państwu comiesięczny dodatek do „Monitora Wielkopolskiego", poświęcony zagadnieniom szeroko pojętego bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zamieszczane w nim będą materiały wskazujące zagrożenia w ruchu drogowym, a jednocześnie promujące poprawne, zgodne z przepisami zachowanie na drodze.

Dla rozwiązania tak istotnego problemu społecznego, jak zapewnienie bezpieczeństwa drogowego, konieczna jest ścisła współpraca samorządów z Policją, Strażą Pożarną, a także z organizacjami pozarządowymi: między innymi z Polskim Związkiem Motorowym, Automobilklubem Wielkopolskim, Stowarzyszeniem Droga i Bezpieczeństwo.

Należy szeroko informować o problemach związanych z rozbudową i modernizacją sieci dróg i ścieżek rowerowych oraz o systemie ratownictwa na drogach, a także o należytym przygotowywaniu dzieci i młodzieży do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Jedynie stała współpraca wielu podmiotów, zarówno administracji samorządowej, służb mundurowych, organizacji społecznych oraz mieszkańców naszego regionu pozwoli na znaczną poprawę bezpieczeństwa na drogach województwa i kraju.

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Profilaktyka i bezpieczeństwo

Tylko w tym roku, od stycznia do października, w Wielkopolsce Policja odnotowała 30305 zdarzeń drogowych, w tym 26743 kolizje oraz 3562 wypadki, w których śmierć poniosło 396 osób, a 4580 doznało obrażeń ciała.

Najczęstszymi przyczynami tych zdarzeń z winy kierujących pojazdami są: nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu, niedostosowanie prędkości jazdy do warunków ruchu, nieprawidłowe wyprzedzanie oraz niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami. Najczęstszym błędem popełnianym przez pieszych jest nieostrożne wejście na jezdnię przed jadący pojazd lub zza pojazdu czy przeszkody.

Najwięcej wypadków drogowych zaistniało w niedzielę, poniedziałek i wtorek, od godz. 14.00 do 16.00.

W związku z powyższym Policja kontynuuje szeroko zakrojone działania zapobiegawcze. Ich efektem jest spadek liczby zdarzeń drogowych spowodowanych przez nietrzeźwych użytkowników ruchu. Tylko w miesiącu październiku policjanci ujawnili ogółem 1565 nietrzeźwych kierujących pojazdami. Natomiast za wykroczenia stanowiące główne przyczyny zdarzeń drogowych nałożyli 16048 mandatów karnych i sporządzili 798 wniosków o ukaranie do Sądu.

Zwolnij zanim będzie za późno...
Fot. P. Ratajczak

Opracowano programy profilaktyczne, mające na celu uświadomienie społecznych i ekonomicznych skutków wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym oraz promowanie bezpiecznych zachowań w ruchu drogowym.

Pod hasłem „Zwolnij zanim będzie za późno" przy głównych ciągach komunikacyjnych pojawiły się bilbordy, na których umieszczono plakaty ostrzegające o skutkach jazdy z nadmierną prędkością. W trakcie kampanii w kinach i telewizjach lokalnych emitowano spot filmowy „Zwolnij zanim będzie za późno", zawierający treści o charakterze profilaktyczno-ostrzegawczym, wskazujące na negatywne skutki rozwijania nadmiernych prędkości. Na drogach prowadzona jest akcja kolportażu wśród uczestników ruchu drogowego ulotek „Zwolnij...". Podczas spotkań ze społeczeństwem policjant prezentuje płytę CD ze spotem filmowym i materiałem profilaktycznym.

W październiku br. rozpoczęto II edycję akcji „Bądź widoczny-widocznym lepiej" polegającą na bezpłatnym rozdawaniu kierowcom pojazdów kamizelek odblaskowych. Ma to na celu popularyzację ich używania wśród uczestników ruchu drogowego, a tym samym podniesienie poziomu bezpieczeństwa na polskich drogach. Rzadkością jest widok kierowcy, naprawiającego pojazd na drodze (np. wymiana koła), który używa elementów odblaskowych. Z kolei w małych miastach i na drogach wiejskich większość rowerzystów porusza się bez jakiegokolwiek oświetlenia, nawet bez świateł odblaskowych. W ramach tego projektu dostępne są: kalendarz plakatowy na rok 2006, kalendarz-ulotka zawierający m. in. informację dot. ograniczeń w ruchu pojazdów, odblaskowe naklejki przeznaczone do umieszczenia na wewnętrznej stronie pokrywy bagażnika samochodu, przypominające kierującemu o konieczności założenia kamizelki z elementami odblaskowymi podczas ewentualnej naprawy pojazdu na drodze, naklejki odblaskowe na rowery. Równolegle na terenie Poznania pojawiły się też bilbordy promujące ww. akcję.

Pierwsze kroki w ramach programu „Bądź widoczny – widocznym lepiej" skierowano do dzieci i młodzieży, w szczególności uczęszczających do szkół zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie ciągów komunikacyjnych.

Aktualnie policjanci ruchu drogowego na drogach naszego województwa w trosce o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu propagują idee „ABC pierwszej pomocy". Przedsięwzięcie polega na rozdawaniu w trakcie kontroli drogowej breloka do kluczy wraz z ulotką zawierającą schemat postępowania w trakcie udzielania pierwszej pomocy osobie poszkodowanej.

podinsp. Piotr Antoszewski
Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Poznaniu

Miasteczko ruchu drogowego w Murowanej Goślinie

Ze szkoły na bezpieczniejsze drogi...
Fot. Archiwum

Dnia 8 listopada 2006 roku odbyło się uroczyste otwarcie miasteczka ruchu drogowego w Szkole Podstawowej nr 2 w Murowanej Goślinie. Dbanie o bezpieczeństwo dzieci – również na drodze – jest jednym z najważniejszych zadań szkoły. W związku z coraz większym natężeniem ruchu drogowego bardzo istotna jest pomoc nauczycieli, przygotowujących uczniów (zwłaszcza tych najmłodszych) do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Wielkopolskie placówki oświatowe mogą liczyć na pomoc ze strony Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, która zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym, działa jako organ koordynacyjny w sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego i – w związku z tym – inicjuje działania edukacyjno–informacyjne w przedszkolach i szkołach na terenie całego województwa.

Na uroczystość do Szkoły Podstawowej nr 2 w Murowanej Goślinie przybyli: Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, Tomasz Łęcki – Burmistrz Murowanej Gośliny, Mariusz Prasek – Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu oraz wielu zaproszonych gości i rodziców.

Dzieci zaprezentowały swoje umiejętności jazdy rowerem na terenie odpowiednio przygotowanego szkolnego miasteczka ruchu drogowego z wytyczonymi uliczkami i skrzyżowaniami oraz wyposażonego w przenośne znaki drogowe. Uczniowie mogą spotykać się tu z konkretnymi sytuacjami na drodze, a ew. wątpliwości i problemy są na bieżąco wyjaśniane z nauczycielem wychowania komunikacyjnego.

Zaproszeni goście dokonali uroczystego otwarcia pracowni wychowania komunikacyjnego i przecięcia symbolicznej wstęgi. Szkoła otrzymała rowery oraz nowoczesne zestawy komputerowe wraz z odpowiednim oprogramowaniem i książeczkami edukacyjnymi, zakupione przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego w swoim wystąpieniu podkreślił znaczenie nauczania komunikacyjnego wśród najmłodszych uczestników ruchu drogowego oraz konieczność kontynuowania pomocy placówkom oświatowym w realizowaniu procesu edukacyjnego, który z pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski i całego kraju

Marek SZYKOR

Zdejmij nogę z gazu!!!

Najczęstszą przyczyną wypadków drogowych według jest niedostosowanie prędkości do warunków ruchu – podaje Komenda Główna Policji. Z tej przyczyny wydarzyło się w 2005r. aż 11 419 wypadków, 1 755 osób zmarło, a 17 629 zostało rannych. A wystarczy tylko trochę zmniejszyć prędkość jazdy, aby uniknąć tragedii.

Polski Kodeks Drogowy bardzo wyraźnie reguluje prędkość poruszania się po drogach publicznych: Kierujący jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności dróg, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Prędkość dopuszczalna pojazdu na obszarze zabudowanym wynosi 60km/h (w godzinach 23.00 – 5.00) i 50 km/h (w godzinach 5.00 –23.00). Prędkość dopuszczalna poza obszarem zabudowanym wynosi: na autostradzie – 130 km/h;, na drodze ekspresowej, dwujezdniowej – 110 km/h;, na drodze ekspresowej jednojezdniowej oraz na drodze dwujezdniowej, co najmniej o dwóch pasach przeznaczonych dla każdego kierunku ruchu – 100 km/h; na pozostałych drogach – 90 km/h (art. 19-20 Kodeksu Drogowego)

Czy wiesz jak bardzo wydłuża się droga hamowania, jeśli tylko „troszkę" szybciej jedziesz? Czy wiesz, że przy prędkości dwa razy większej droga hamowania rośnie aż czterokrotnie?

Wyobraźmy sobie, że kierowcy dwóch samochodów jadących równolegle obok siebie nagle zauważają pieszego (patrz schemat). Pierwszy jedzie z prędkością 50 km/h, a drugi tylko „troszkę" szybciej, bo 70 km/h. Zauważywszy pieszego obaj zaczynają hamować. Czas reakcji, tzn. czas upływający od momentu zdjęcia nogi z gazu i przełożenia jej na pedał hamulca jest w obu przypadkach taki sam i wynosi ok. 1 sekundy (przy założeniu, że jesteśmy wypoczęci, wyspani; w przeciwnym razie czas reakcji może się znacznie wydłużyć!), ale droga reakcji, tzn. droga, którą pokonamy w ciągu tej 1 sekundy jest już różna. W pierwszym przypadku wynosi 13,9 m., a w drugim 19,4 m. Następnie oba samochody zaczynają

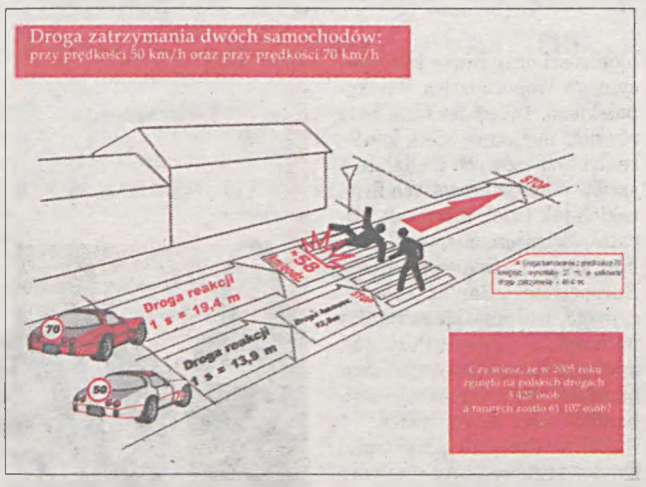

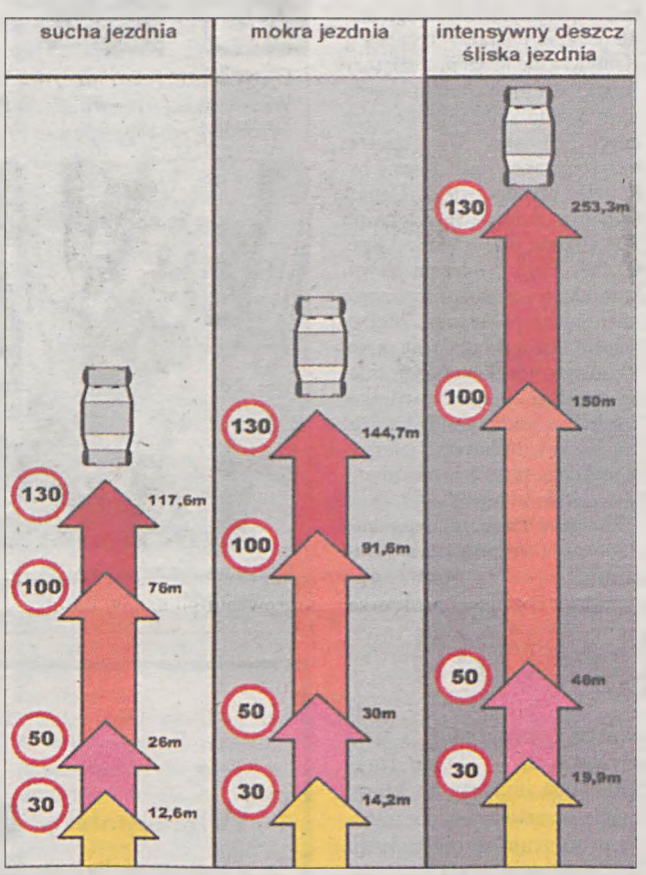

hamować z takim samym średnim opóźnieniem równym 7 m/s2, co znaczy, że w ciągu każdej sekundy ich szybkość zmniejsza się o ok. 7 m/s. Gdy kierujący pierwszym samochodem zatrzyma się przed przejściem dla pieszych, drugi samochód uderza w pieszego z prędkością 58 km/h!!!

Wyliczenia powyższe dotyczą sytuacji, w której jezdnia jest sucha. Natomiast jak bardzo wydłuża się droga hamowania przy mokrej i śliskiej nawierzchni przedstawia kolejny schemat.

Wraz ze wzrostem prędkości jazdy zawęża się pole widzenia kierującego, maleje zdolność dostrzegania niebezpieczeństw. Potencjalną przeszkodę zauważymy zdecydowanie później, a co za tym idzie mamy mniej czasu na podjęcie decyzji, co do ewentualnego hamowania, ominięcia, itd. W czasie podejmowania tejże decyzji pokonamy dłuższy dystans, gdy jedziemy szybciej. Reasumując: jadąc „tylko trochę" szybciej możemy nie zauważyć w porę przeszkody i możemy nie zdołać przed nią się zatrzymać. Ponadto im większa prędkość, tym większa siła uderzenia i tym tragiczniejsze w skutkach zderzenie.

Bardzo ważne jest także utrzymywanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego nas samochodu. Bezpiecznej odległości, czyli takiej, która umożliwia nam wyhamowanie czy zatrzymanie się za samochodem jadącym przed nami, gdy zacznie on zwalniać. W określeniu tej odległości pomocna będzie tzw. zasada „dwóch sekund": wystarczy odmierzyć dwie sekundy od momentu, gdy samochód przed nami minął charakterystyczne miejsce na drodze np. znak drogowy do momentu, gdy nasz samochód minie to samo miejsce. Jeżeli tak obliczony czas jest krótszy niż dwie sekundy znaczy, że jedziemy za blisko poprzedzającego nas samochodu. Starajmy się ponadto nie hamować zbyt gwałtownie (jeżeli oczywiście nie mamy takiej.konieczności), tak aby uniknąć najechania przez inny pojazd na tył naszego samochodu.

Zatrzymując się np. przed skrzyżowaniem, nie podjeżdżajmy zbyt blisko poprzedniego samochodu. Jeżeli samochód za nami nie wyhamuje i w nas uderzy, ryzykujemy, że nie tylko będziemy mieli rozbity tył samochodu, ale także przód, jeśli siła uderzenia „popchnie" nas na samochód stojący przed nami.

Pamiętaj! Jadąc niewiele wolniej jedziesz dużo bezpieczniej!

Anna Malicka
Stowarzyszenie
„Droga i Bezpieczeństwo"

KĄCIK RATOWNICZY

Cel – jak najmniej wypadków

Przez wiele lat przedsięwzięcia mające na celu poprawę stanu bezpieczeństwa na drogach koncentrowały się głównie na działaniach prewencyjnych.

Polegały one na przygotowaniu biernych zabezpieczeń drogowych, takich budowa rond, przebudowa niebezpiecznych skrzyżowań, czy montowanie progów zwalniających. Równolegle prowadzona była szeroko zakrojona kampania walki z niebezpiecznymi użytkownikami dróg (np. nietrzeźwymi kierowcami). Wszystkie te działania miały wspólny cel – ograniczenie liczby wypadków. Można stwierdzić, że osiągnięto pewien sukces, bo liczba wypadków drogowych z roku na rok maleje, od 5365 w 2001 roku do 4266 w roku 2005. Ciągle jednak jest to kilka tysięcy wypadków, w których rokrocznie ginie w Wielkopolsce kilkaset osób. Aby ograniczyć liczbę ofiar śmiertelnych niezbędne jest usprawnienie systemu ratowniczego, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie czas dojazdu zawodowych służb ratowniczych jest dłuższy. Cóż więc można zrobić? Trzeba zainwestować w ochotnicze jednostki ratownicze z terenów wiejskich, czyli Ochotnicze Straże Pożarne.

Jednostki OSP coraz częściej biorą udział w akcjach ratowniczych na naszych drogach, a ratowanie ludzi uwięzionych w pojazdach stało się jednym z wielu obszarów profesjonalnego działania jednostek strażackich. By akcje te mogły być prowadzone w sposób profesjonalny jednostki te należy systematycznie doposażać w specjalistyczny sprzęt ratowniczy. Problem ten został dostrzeżony w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego w Poznaniu, Pile, Kaliszu, Lesznie i Koninie, których przedstawicielom nie są obce widoki skutków wypadków drogowych, a także ofiarność strażaków niosących pomoc poszkodowanym. Dlatego w roku 2005 zostało zakupionych z funduszy WORD 50 zestawów hydraulicznych /tzw. szczęki życia/, 185 pił do cięcia stali i betonu oraz 225 zestawów ratownictwa medycznego R 1 z noszami na łączną kwotę ponad 3 mln zł. Sprzęt ten został rozdysponowany do jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, najczęściej biorących udział w działaniach ratowniczych na drogach i już jest wykorzystywany na terenie całego województwa (jak widać na załączonej mapce).

Wielkopolanie mogą więc poczuć się bezpieczniej na drogach, wiedząc, że w przypadku zagrożenia życia i zdrowia zawsze będą mogli liczyć na strażaków, którzy przyjadą im z profesjonalną pomocą odpowiednio wyposażeni, co, jak wiadomo, jest jednym z najważniejszych kryteriów profesjonalnych działań ratowniczych.

st. kpt. Robert Klonowski - KW PSP

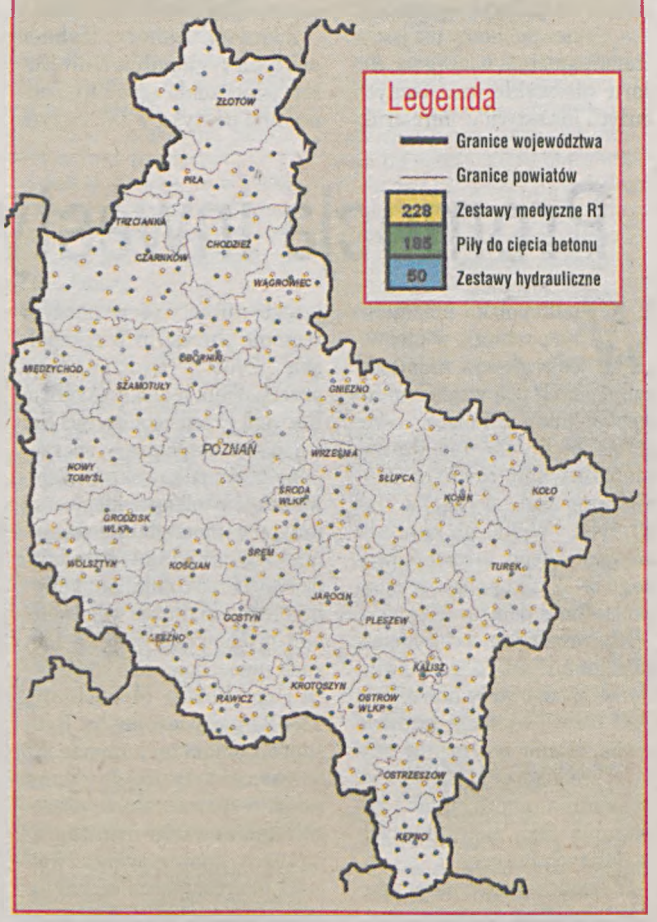

Zima – „gorsza pora roku"

Nadeszła zima. I znowu zaskoczyła niektórych kierowców. Aby nie zaskoczyła nas ponownie, sprawdźmy swoje pojazdy; czy są dobrze przygotowane na tę porę roku?

Przegląd auta rozpocznijmy od dokładnych oględzin nadwozia i podwozia. Usuńmy wszelkie odpryski lakieru i zadrapania podwozia. Tutaj wiele spustoszenia uczynić sól, która wkrótce pojawi się na naszych drogach. W sklepach motoryzacyjnych możemy kupić lakiery do wyprawek i bitex, np. w aerozolu, do likwidacji otarć podwozia. Przy okazji sprawdźmy stan osłon przegubów. W przypadku ich uszkodzenia konieczna będzie wymiana. Przed zimą pojazd warto dokładnie umyć i dodatkowo nałożyć warstwę ochronną w postaci dobrego wosku. Jeśli czynność tę będziemy odkładać i myć auto, gdy temperatura spadnie poniżej zera, może zdarzyć się, że nie otworzymy drzwi pojazdu. Pamiętajmy, by woda nie dostała się do wkładek zamków i uszczelki drzwi posmarujmy gliceryną.

Sprawdźmy stan akumulatora naszego pojazdu. Pamiętajmy, że zimą nasz samochód potrzebuje

więcej energii – światła, ogrzewana szyba, ogrzewane lusterka, podgrzewane siedzenia itp. Warto doładować akumulator (póki nie mamy problemów z uruchomieniem silnika). Podłączmy prostownik pamiętając, aby ładować akumulator prądem o małym natężeniu, co wpłynie na lepsze odsiarczenie płyt.

Znane wszystkim jest powiedzenie – widzę i jestem widziany.

Sprawdźmy zatem oświetlenie naszego pojazdu. Spójrzmy nie tylko czy wszystkie żarówki świecą ale jak świecą. Być może trzeba będzie sprawdzić ustawienie świateł.

Pozostaje nam jeszcze sprawdzić płyny.

Do zbiorniczka spryskiwacza wlewamy płyn zimowy – ten letni może zamarznąć, powodując uszkodzenie pompki spryskiwacza. Bardzo często zapominamy, że płyn w chłodnicy należy co kilka lat wymienić. Traci on swoje właściwości, rozwarstwia się, a my często latem dolewamy wody destylowanej i zmieniamy temperaturę zamarzania. Jeśli płyn nie rozwarstwił się możemy skorzystać z usług serwisu, który sprawdzi nam za pomocą prostego przyrządu temperaturę zamarzania – jest to bardzo często usługa bezpłatna. Kupując płyn na tzw. dolewkę sprawdźmy czy płyny są z sobą mieszalne.

Na koniec spójrzmy na nasze opony. Usłyszałem – o zgrozo – w poważnym serwisie, że opony zimowe zastąpić można letnimi w przypadku, gdy bieżnik jest w jodełkę, bo też dobrze odprowadza wodę. To nieprawda. Zimą nie chodzi o wodę, ale o błoto pośniegowe, śnieg, a także o przyczepność pojazdu do drogi. Do produkcji opon zimowych stosowana jest inna mieszanka. Produkowane są też opony wielosezonowe, które jak doświadczyłem, mogą być niezłe, ale do„ zimówek" troszkę im brakuj. Tak więc letnie opony schowajmy w garażu.

Zima to gorsze warunki jazdy nawet dobrze przygotowanym pojazdem. Może warto przeanalizować swoje umiejętności...

Pamiętajmy zatem, by delikatniej operować pedałami gazu i hamulca, wykonywać przemyślane ruchy kierownicą, utrzymywać większe odległości, czyli jeździć bezpieczniej.

Pamiętajmy, że zimą bywa naprawdę ślisko, a niejednokrotnie jedynym ratunkiem np. przy gołoledzi jest bardzo wolna jazda.

Przed wyruszeniem w drogę warto nabyć kilka przydatnych drobiazgów, np. dobrą skrobaczkę do szyb i zmiotkę (celem usunięcia śniegu, który podczas jazdy spada z dachu na szybę), odmrażacz do szyb i do zamków; jeśli jeździmy w trudnym terenie to nawet łańcuchy i saperkę. Może warto kupić„ łańcuch w aerozolu"... Pokryta nim opona przez kilkanaście minut uzyska dobrą przyczepność, co może wystarczyć, aby pokonać wzniesienie.

Poruszajmy się ostrożnie, pod zamarzniętą wodą może być dziura i (lub) takie wystające szpikulce jak te na ulicy Leśmiana w Luboniu (na zdjęciu obok), których pod warstwą śniegu po prostu nie widać.

Jedźmy zatem rozważnie i bezpiecznie. Szerokiej drogi.

Piotr MONKIEWICZ

Redaguje zespół: Wojciech Głuszak, Ryszard Fonżychowski, Piotr Monkiewicz, Jacek Krzyżosiak, Marek Szykor.
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88; www.word.poznan.pl/wrbrd

Wielkopolska w Brukseli...

Bruksela zamknęła kolejną, piątą już edycję „Open Days" – Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast. Międzynarodowe forum europejskie, w którym z roku na rok uczestniczy coraz więcej osób - w tym roku 4 tysiące (dwa razy więcej niż dwa lata temu) - przyciąga polityków, samorządowców i biznesmenów z 24 krajów. To znakomita okazja do spotkań i wymiany informacji wszystkich stron zaangażowanych w wykorzystywanie funduszy unijnych i rozwój w europejskich regionach.

W tegorocznych Open Days udział wzięło 135 regionów z całej Europy, w tym 10 polskich województw, dzięki czemu nasz kraj znalazł się na 5 miejscu najliczniej reprezentowanych państw. Temat przewodni stanowiło inwestowanie w europejskie regiony i miasta. W przemówieniu otwierającym imprezę, przewodniczący Komisji Europejskiej José Manuel Barroso, mówiąc o polityce spójności, za jej największy sukces uznał wyznaczenie wspólnych celów dla Europy i konsekwentne dążenie wszystkich państw członkowskich oraz regionów do ich realizacji. Jako najważniejszy krok na tej drodze wskazał tworzenie się sieci współpracy pomiędzy wszystkimi podmiotami życia społeczno-gospodarczego, a zwłaszcza budowanie partnerstwa publiczno-prywatnego jako czynnika najefektywniej wspierającego rozwój regionalny.

Podczas Open Days 2006 Wielkopolska wystąpiła w grupie regionów pn. „Dziesiątka na rzecz konkurencyjności i zrównoważonego wzrostu", przygotowując warsztat nt. wspierania ożywienia gospodarczego i atrakcyjności regionów. Uczestniczący w nim przedstawiciele Wielkopolski, Dolnej Saksonii, Dolnego Śląska, prowincji Flevoland oraz niemieckiego miasta Brema dzielili się swoimi doświadczeniami i najlepszymi praktykami w tym zakresie. Debatowali jednocześnie nad tym jakie warunki socjo-ekonomiczne należy stwarzać w regionie, aby prężnie rozwijał się biznes i kapitał ludzki oraz napływały wysokiej jakości inwestycje. Reprezentująca Wielkopolskę Anna Łuszczewska, Dyrektor Centrum Współpracy Gospodarczej w Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jako główne priorytety w podnoszeniu konkurencyjności regionu wymieniła m. in poprawę jakości warunków życia, zrównoważony rozwój gospodarczy, dbałość o środowisko naturalne, a także stymulowanie innowacji oraz budowanie społeczeństwa informacyjnego. Pozostali eksperci pokreślali również rolę rozwoju e-administracji, tworzenia klastrów i parków naukowych-technologicznych.

Po raz pierwszy w historii Open Days zorganizowano tzw. Investors Cafe - forum przedstawicieli środowiska biznesu, inwestorów i instytucji finansowych. W jego ramach każdy z uczestniczących w imprezie regionów dysponował własnym stoiskiem informacyjnym, na którym prezentował swoją ofertę inwestycyjną i biznesową. Stoisko Wielkopolski obsługiwali przedstawiciele Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego. Investors Cafe było również miejscem wielu konferencji biznesowych z udziałem szefów międzynarodowych firm, takich jak Intel, Microsoft, Alcatel, Ericsson, Siemens, Philips, instytucji finansowych (np. Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Europejskiego Banku na rzecz Odbudowy i Rozwoju), oraz najróżniejszych organizacji biznesowych, izb przemysłowo handlowych i stowarzyszeń.

Już tradycyjnie przy Open Days, regiony prezentowały także swoje produkty regionalne podczas oficjalnej recepcji w Królewskim Muzemu Historii Sztuki, w której co roku uczestniczy ponad 2000 zaproszonych gości. Stoisko Wielkopolski przygotowane i obsługiwane było przez przedstawicieli Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego, a także Pana Andrzeja Nowakowskiego – wieloletniego szefa kuchni Hotelu Polonez. Wielkopolskie menu składało się m. in. z kiełbasy nowotomyskiej, chleba żytniego, borowika wielkopolskiego, andrutów kaliskich, miodówki witosławskiej oraz regionalnego piwa z browarów w Miłosławiu i Czarnkowie.

Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli

Ofertę inwestycyjną i biznesową prezentowali przedstawiciele Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego.

Wielkopolskie menu składało się z najlepszych produktów regionalnych.

Polityka regionalna zdała egzamin

Potrzebujemy większego zaangażowania sektora prywatnego w rozwój regionów i miast UE przekonywała podczas „Open Days" w Brukseli Danuta Hübner, komisarz ds. polityki regionalnej.

– Sektor publiczny nie jest w stanie samotnie udźwignąć ciężaru niezwykle kosztownych dużych inwestycji w infrastrukturę techniczną. A jest to konieczne, jeżeli myślimy o tworzeniu nowych miejsc pracy i szybkim rozwoju gospodarczym regionów –mówiła polska pani komisarz podczas konferencji prasowej na „Open Days 2006".

Zdaniem Danuty Hübner polityka regionalna Unii Europejskiej zdała egzamin. Żadna inna polityka w tak dużym stopniu nie zmniejszyła różnic rozwojowych pomiędzy regionami. Z optymizmem można patrzeć w przyszłość. Według szacunków Komisji Europejskiej, z programów strukturalnych UE na lata 2007–2013 do regionów trafi 350 bilionów euro. Ta kwota ma zostać powiększona o 150 mln euro, stanowiących środki własne państw, samorządów i firm prywatnych. – „Open Days 2006" jest imprezą na której trzeba i warto być widocznym. To procentuje w przyszłości. Myślę, że nam się udało – mówi Krzysztof Skrobich z Biura Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli.

Bartosz Trzebiatowski

Promocja inwestycji w Monachium

Wielkopolska niezmiennie pozostaje w czołówce regionów najatrakcyjniejszych pod względem inwestycyjnym w Polsce. Inwestycje płyną do nas prawie nieprzerwanie równym strumieniem od początku lat 90–tych. Wielkość kapitału zagranicznego zainwestowanego w Wielkopolsce wynosi około 7 mld dolarów.

Najważniejszą cechą naszego regionu jest to, ze rozwija się w sposób zrównoważony. Taki rozwój wymaga zarówno wzmacniania potencjału małych i średnich przedsiębiorstw, wspierania innowacji jak i zachęcania firm zagranicznych do dalszych inwestycji.

W ramach programu promującego inwestycje w naszym regionie „Invest in Wielkopolska 2006", realizowanego przez Wielkopolską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o. o., we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego oraz innymi samorządami lokalnymi, organizacjami przedsiębiorców, instytutami naukowymi i firmami, nasze województwo promowane było na targach nieruchomości i inwestycji Expo Real w Monachium, 23 – 25 października br. Byliśmy obecni na tej imprezie już po raz czwarty, dzięki czemu rośnie rozpoznawalność naszego regionu wśród firm zagranicznych. Zaowocowało to wieloma interesującymi kontaktami, z funduszami inwestycyjnymi, bezpośrednimi inwestorami oraz firmami ich obsługującymi. Wynikiem targów są nowe zapytania inwestycyjne oraz projekty dotyczące inwestowania w Wielkopolsce, m. in. w podstrefach Specjalnych Stref Ekonomicznych, parkach przemysłowych i technologicznych. W czasie targów zorganizowane zostało seminarium na temat finansowania inwestycji w parkach przemysłowych i technologicznych, na którym zaprezentowano Centrum Logistyczno–Inwestycyjne, leszczyńska strefę inwestycyjną „IDEA", Nickel Technology Park Poznań i pozostałe parki technologiczne Poznania.

Targi Expo Real organizowane były już po raz dziewiąty, z udziałem 1.638 wystawców z 40 krajów oraz 21.000 profesjonalistów z 65 krajów, którzy targi odwiedzili. Oprócz Niemiec, najwięcej zwiedzających było z Wielkiej Brytanii, Austrii, Holandii, Szwajcarii, Czech, Francji i USA. W porównaniu do poprzedniego roku ich liczba wzrosła o 20% (z 17.598 w 2005 roku). Świadczy to o rosnącej roli Expo Real i coraz większych możliwościach kontaktów, jakie stwarzają te targi. Obecność Polski w Monachium jest również coraz bardziej zauważalna. W tym roku, nasz kraj reprezentowało 30 wystawców (wśród nich Wielkopolska, Poznań i Leszno), co dało Polsce czwarte miejsce, po Austrii, Holandii i Rosji (Niemcy nie są wliczane do statystyk ze względu na to, że są gospodarzem imprezy).

W przyszłym roku Wielkopolska promowana będzie ponownie na dziesiątych już targach EXPO REAL w Monachium oraz, zależnie od zainteresowania samorządów lokalnych, na targach CEPIF w Warszawie i targach Real Vienna we Wiedniu.

Informacji w sprawie programu „Invest in Wielkopolska 2007" udziela Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości Sp. z o.o., tel: 0–61 65 63 507–510, **e–mail:** mail@wielkopolska–region.pl.

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości

POŻYCZKI

Dla małych przedsiębiorców i osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą
Oprocentowanie 5,56 %
Marża 0,0%
Sam proponujesz sposób zabezpieczenia
Termin spłaty do 5 lat
Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości
Poznań ul. Piekary 19 tel. /61/ 65 65 306
Punkty Konsultacyjno – Pożyczkowe
Kalisz, ul. Parczewskiego 9a
Piła, ul. Grunwaldzka 2
Konin, ul. Margaretkowa 1
Leszno, Plac Kościuszki 4
Koło, ul. Sienkiewicza 21/23 p.24
Turek, ul. Kaliska 47
Gniezno, Rynek 10/1

MALI PRZEDSIĘBIORCY – JESTEŚMY DLA WAS
www.warp.org.pl

UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH

O PRZEMOCY DOMOWEJ (2)

Historia przemocy jest równie długa jak historia całej naszej cywilizacji. Od niepamiętnych czasów zdarza się, iż ludzie źle traktują innych ludzi – krzyczą na nich, biją i prześladują, gwałcą i wykorzystują, jednocześnie również darząc innych przyjaźnią, miłością, pomocą.

Dom rodzinny spostrzegamy jako środowisko miłości i opieki, bezpieczne i ciepłe miejsce, w którym znajdujemy schronienie przed całym zewnętrznym światem. Jednak dla wielu ludzi dom rodzinny to miejsce cierpienia i bólu, zagrożenia i poniżenia, lęku, rozpaczy i całkowitej bezradności. Przemoc w rodzinie to pastwienie się nad żonami, dziećmi, osobami niepełnosprawnymi, chorymi psychicznie lub somatycznie, a także coraz częściej wykorzystywanie seksualne dzieci. Są to zatem wszelkie odmiany złego traktowania tych członków rodziny, którzy nie są w stanie skutecznie się bronić.

Rodzaje przemocy w rodzinie

Przemoc fizyczna – wszelkie działania z użyciem siły, których rezultatem są nieprzypadkowe zranienia np. popychanie, policzkowanie, szczypanie „kopanie, duszenie, bicie otwartą ręką, pięścią lub przedmiotami, oblewanie wrzątkiem lub substancjami żrącymi, użycie broni.

Przemoc psychiczna – prowadzi do zniszczenia pozytywnego obrazu własnej osoby, wykorzystuje mechanizmy psychologiczne, np. wyśmiewanie, poniżanie, upokarzanie, zawstydzanie, krytykowanie, kontrolowanie, ograniczanie kontaktów z innymi ludźmi, stosowanie gróźb, szantażowanie.

Przemoc seksualna (wykorzystywanie seksualne) – wymuszanie różnego rodzaju niechcianych zachowań w celu zaspokojenia potrzeb seksualnych sprawcy.

Przemoc ekonomiczna – prowadzi do całkowitego uzależnienia finansowego od sprawcy, np. poprzez odbieranie zarobionych pieniędzy, uniemożliwienie podjęcia pracy, niezaspokajanie podstawowych potrzeb materialnych rodziny, okradanie, zaciąganie kredytów i zmuszanie do zaciągania pożyczek wbrew woli współmałżonka.

Cykle i dynamika przemocy

Przemoc w rodzinie nie jest czynem jednorazowym, często ma długą historię i zwykle powtarza się według określonych, nietrudnych do zaobserwowania prawidłowości. Bywają chwile, gdy ofiara jest na tyle zrozpaczona, że zaczyna się przygotowywać wewnętrznie do wyrwania z pułapki i odejścia. Sprawca przemocy zwykle wyczuwa tę gotowość i reaguje chwilową zmianą postępowania. Okazuje czułość, kupuje prezenty, staje się pobłażliwy, czasem przeprasza. W miejsce lęku i rozpaczy u kobiety pojawia się nadzieja, że wszystko się zmieni, więc rezygnuje z ucieczki i postanawia starać się o utrzymanie związku.

Cykl przemocy składa się z trzech powtarzających się faz:

- 1. Faza narastania napięcia – w okresie tym narastają sytuacje konfliktowe, napięcie i agresywność sprawcy. Każdy drobiazg wywołuje jego irytację, najmniejsza rzecz jest powodem awantury, zaczyna więcej pić, prowokuje kłótnie i staje się coraz bardziej niebezpieczny. Ofiara stara się opanować sytuację i oddalić zagrożenie. Często pojawiają się u niej różne dolegliwości fizyczne, bóle żołądka i głowy, bezsenność i utrata apetytu. Wpada w apatię lub ogarnia ją silny niepokój. Czasem, nie mogąc wytrzymać tego oczekiwania, sama prowokuje spięcie, aby wreszcie „mieć to za sobą".
- 2. Faza ostrej przemocy – z mało istotnych powodów dochodzi do ataku agresji i rozładowania złości. Kobieta doznaje zranień fizycznych i psychicznych, znajduje się w stanie szoku. Stara się uspokoić sprawcę i ochronić siebie. Odczuwa przerażenie, złość, bezradność i wstyd. W tej fazie ofiary najczęściej decydują się wzywać pomocy i szukać wsparcia.
- 3. Faza miodowego miesiąca – po wyładowaniu złości sprawca zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, co zrobił i nagle staje się inną osobą. Stara się znaleźć jakieś wytłumaczenie i usprawiedliwienie. Ma poczucie winy, okazuje skruchę, przeprasza i obiecuje, że to się już nie powtórzy. Zaczyna okazywać ciepło i miłość. Staje się znowu podobny do mężczyzny, jakiego kobieta pokochała i z jakim się związała. Przynosi kwiaty, prezenty, zachowuje się jakby nigdy nie było żadnej przemocy. Sprawca i ofiara zachowują się jak świeżo zakochana para. Kobieta zaczyna wierzyć, że partner się zmienił i że przemoc była jedynie wyjątkowym incydentem, który już nigdy się nie powtórzy. Czuje się znowu kochana, spełniają się jej marzenia o miłości i szczęśliwym związku.

Ale faza miodowego miesiąca przemija i wkrótce rozpoczyna się faza narastania napięcia. Wszystko zaczyna się od nowa. Jednak przemoc w następnym cyklu na ogół jest bardziej gwałtowna i dłuższa. Doświadczenia miodowej fazy demobilizują ofiarę i utrwalają u sprawcy poczucie bezkarności oraz nadzieję, że następnym razem znowu sobie jakoś poradzi i uzyska przebaczenie. Następne fazy miodowe są już krótsze i mniej miodowe.

Sytuacja psychologiczna ofiar przemocy w rodzinie

Zachowanie się ofiar bywa często niezrozumiałe, irytujące i zniechęcające do pomagania. Ofiary przemocy domowej cierpią na różnego rodzaju zaburzenia natury psychologicznej: często popadają w depresje, niepokój, niekontrolowane wybuchy płaczu, śmiechu, agresji, występują u nich niezrozumiałe zmiany decyzji, niepewność, nieuzasadnione reakcje lękowe, ciągłe poczucie zagrożenia. Trudno od nich oczekiwać racjonalnych zachowań i konsekwencji, gdyż ich umysłem cały czas rządzi strach przed sprawcą. Osoby pomagające ofiarom przemocy domowej winny pamiętać, że są one rozchwiane emocjonalnie a ich zachowania to czysta huśtawka: raz chcą pomocy, drugi raz nie chcą, składają wniosek o rozwód, po czym go wycofują, oskarżają sprawcę, a następnie stają w jego obronie.

Przyglądając się sytuacji psychologicznej ofiar i próbując zrozumieć ich postępowanie, można wyróżnić następujące sposoby ich zachowania:

syndrom wyuczonej bezradności – oznacza on poddanie się, rezygnację z aktywności służącej poprawie sytuacji, w jakiej dana osoba się znajduje. Wyuczona bezradność wynika z przekonania o bezskuteczności jakichkolwiek działań.

zjawisko „prania mózgu" – techniki te są stosowane, aby zmienić czyjeś przekonania, nastawienia, poglądy, a wiele z nich ma na celu zmiany osobowości (uczuć, potrzeb, postaw) tak, aby osoba manipulowana działała zgodnie z oczekiwaniami manipulującego. W konsekwencji ofiary przemocy domowej, które były poddawane „praniu mózgu" mają zniekształcony obraz własnej osoby, uważają, że są głupie, niewydolne, złe, niezaradne, czują się winne i odpowiedzialne za przemoc, uważają, że zasłużyły na karę. Sprawca przemocy w takiej sytuacji czuje się bezkarny i usprawiedliwiony.

Wśród technik stosowanych przez sprawców przemocy w rodzinie wyróżnia się:

- izolowanie ofiary od wszelkich źródeł wsparcia zewnętrznego;
- skoncentrowanie uwagi wyłącznie na zachowaniach sprawcy tak, aby ofiara ciągle i z lękiem myślała o tym, co on może zrobić;
- ograniczanie snu i odpoczynku;
- doprowadzanie do wyczerpania nieustannymi wyszukanymi i bezsensownymi zadaniami;
- zastraszanie i wywoływanie przygnębienia;
- stosowanie na przemian kar i nagród;
- wymuszanie niechcianych praktyk seksualnych;
- demonstracyjne akcentowanie wszechwładzy i wszechmocy, mające na celu przekonanie ofiary o nieograniczonych możliwościach i sile sprawcy.

Zespół zaburzeń stresu pourazowego – specyficzna kategoria zaburzeń emocjonalnych, oznaczana międzynarodowym skrótem PTSD (post traumatic stress disorder). Zaburzenie to zostało pierwotnie rozpoznane u żołnierzy doznających urazów emocjonalnych w czasie wojny oraz u ofiar katastrof i zakładników porywanych przez terrorystów.

Do podstawowych objawów PTSD zalicza się bolesne powracanie śladów doświadczeń urazowych, przeżywanie specyficznego paraliżu emocjonalnego, unikanie tego, co przypomina uraz, a także stany hiperpobudzenia. Mimo upływu czasu pojawiają się koszmary senne i bezsenność, wstrząsające wspomnienia i wizje na jawie, niezrozumiałe i bolesne stany emocjonalne i somatyczne. Ofiara czuje, jakby jej uczucia znajdowały się w stanie zamrożenia lub związania. Towarzyszy temu gotowość do nagłego pojawiania się reakcji ucieczki lub walki, bez sytuacyjnego uzasadnienia. Ofiara obawia się, że zwariowała, nie rozumie tego, co się z nią dzieje. Gdy zaburzenia takie pojawiają się u osób, które przeżyły jednorazowe doświadczenie raniące, odpowiednia pomoc terapeutyczna może się przyczynić do złagodzenia i wycofania objawów. Niestety, ofiary przemocy domowej są wielokrotnie narażone na takie zranienia i często dzieje się to w chwilach, gdy nasilają się objawy PTSD spowodowanego poprzednimi aktami przemocy. Osłabia to poważnie siły ofiary i zaburzenia mogą osiągać większe rozmiary niż u innych osób.

Pod wpływem takich reakcji otoczenia, powtarzania się aktów przemocy oraz na skutek małej umiejętności radzenia sobie z urazami, osoba krzywdzona zaczyna przystosowywać się do roli ofiary i przestaje się bronić. Zaczyna myśleć, że bycie ofiarą przemocy jest jej nieuchronnym przeznaczeniem do końca życia. Staje się nietolerancyjna dla własnych słabości i błędów, obwinia się i odmawia sobie podstawowych praw ludzkich, przestaje oczekiwać poprawy swojej sytuacji. Traci nadzieje i poczucie godności. Czasem w ostatnim odruchu desperacji podejmuje zamach na swoje życie lub na życie sprawcy.

Ofiary przemocy domowej doświadczają lęku, cierpienia, bezsilności, przygnębienia i rozpaczy. Ich ciało i psychika doznają ostrych urazów i podlegają długotrwałemu procesowi niszczącego stresu i zagrożenia. Zanim zgłoszą się po pomoc, ofiary przemocy, robią wszystko i używają wszelkich dostępnych środków, które mogą przynieść im ulgę w cierpieniu.

Przemoc w rodzinie w liczbach

Ogółem, co piąty badany (19%) przyznaje, że padł ofiarą przemocy fizycznej. Blisko co dziesiątemu (9%) przydarzyło się to na ulicy, (lecz nie w pobliżu domu), minimalnie mniejszej grupie (8%) – w okolicy miejsca zamieszkania. W domu z aktami przemocy spotkało się 6% Polaków. Co dwudziesty (5%) był ofiarą przemocy w lokalu gastronomicznym – restauracji, kawiarni, na dyskotece. Nieliczni doświadczyli agresji w pracy bądź w szkole, w środkach komunikacji lub w innym miejscu (po 2%).

Mniej więcej, co ósmy respondent (12%) twierdzi, że przynajmniej raz został uderzony przez współmałżonka (partnera, partnerkę) podczas kłótni; połowa osób z tej grupy przynajmniej kilkakrotnie padła ofiarą agresji. Niemal tyle samo badanych (11%) przyznaje, że zdarzyło im się uderzyć współmałżonka (partnera, partnerkę).

Wyzwisk, krzyków, agresji słownej ze strony partnera doświadcza ponad jedna czwarta badanych pozostających w stałym związku (27%), w tym 5% – często. Co dziesiąty (10%) narażony jest na poniżenia, kpiny. Ograniczanie przez partnera kontaktu z innymi ludźmi jest udziałem 7% osób żyjących w stałych związkach. Nieco mniejsza liczebnie grupa (6%) doświadcza ze strony partnera gróźb, szantażu. Tyle samo (6%) twierdzi, że czasem bywają przez partnera szarpane, popychane.

Zdecydowana większość badanych (68%) przyznaje, że w ich domach zdarzają się różnego rodzaju konflikty, sprzeczki lub awantury. Jednak w większości gospodarstw domowych (53%) są one, (jeśli wierzyć respondentom) jedynie sporadyczne. Kilka razy w miesiącu lub częściej kłóci się 15% dorosłych. Najczęściej wymienianą przyczyną konfliktów jest brak pieniędzy.

Z badań wynika, że w Polsce przemoc w rodzinie jest rozpowszechniona w podobnym stopniu jak w innych krajach Europy Środkowej.

W szacowaniu skali przemocy w rodzinie należy zachować dużą ostrożność. Ofiary przemocy nie zawsze chcą mówić o sprawach, które uważają za wstydliwe. Łatwiej im jest podawać przykłady osób pokrzywdzonych, niż mówić o własnych doświadczeniach. Dlatego w szacowaniu skali zjawiska użyteczne jest pytanie zadawane nie, wprost, ale dotyczące konfliktów obserwowanych w najbliższym otoczeniu. W omawianym badaniu pytano respondentów o znane im przypadki przemocy wobec kobiet.

Ponad jedna trzecia badanych (37%) zna przynajmniej jedną kobietę – ofiarę przemocy swojego partnera. Blisko dwie trzecie (64%) nie zna żadnej kobiety bitej przez męża.

Dwie piąte kobiet (41%) zna w swoim środowisku, co najmniej jedną kobietę bitą przez męża. Więcej niż jedna piąta (22%) zna przynajmniej kilka takich kobiet, a więc prawdopodobnie żyje w środowisku, gdzie przemoc jest normą. W ciągu ostatnich dwunastu lat odsetek wskazań prawie się nie zmienił – obecne deklaracje są zbliżone do odnotowanych w roku 1993.

Mniej więcej, co ósmy Polak (12%) twierdzi, że przynajmniej raz został uderzony przez współmałżonka (partnera) podczas kłótni. Połowa osób z tej grupy, co najmniej kilkakrotnie padła ofiarą agresji.

Kobiety nieznacznie częściej niż mężczyźni deklarują, że padły ofiarą przemocy ze strony współmałżonka (partnera). Częściej też twierdzą, że wielokrotnie były bite.

Nieco ponad jedna piąta rodziców wychowujących dzieci poniżej 19 roku życia (22%) przyznaje, że czasem je bije lub biła. Zdarzenia te najczęściej miały miejsce – według respondentów – dawno temu. Blisko dwie trzecie rodziców (62%) twierdzi, że ich dzieci nigdy nie były bite. Zwraca uwagę duża grupa badanych niepamiętających takich zdarzeń (16%). Być może są to, przynajmniej w części, osoby niechcące przyznać się do stosowania tego rodzaju kar.

Najczęściej stosowaną karą wobec dzieci jest zakaz oglądania telewizji, filmów, kreskówek itp. Tego rodzaju restrykcje stosuje około jednej piątej rodziców mających dzieci poniżej 19 roku życia (19%). Nieco mniejsza grupa (13%) zabrania dzieciom za karę korzystać z komputera lub internetu.

Innym popularnym sposobem karania dzieci jest zakaz wychodzenia z domu, „szlaban". Dzieciom nie wolno spotykać się z kolegami, koleżankami, pozbawiane są atrakcji poza domem, takich jak: basen, wyjście do McDonald'sa, jazda konna. Tego rodzaju kary stosuje 18% rodziców.

Niektórzy stosują kary finansowe – pozbawiają dzieci dóbr lub pieniędzy. Zmniejsza lub zabiera dzieciom kieszonkowe 3% rodziców, nieco mniej (2%) nie daje im rzeczy, które one chcą. Nieliczni (1%) zabierają dziecku telefon. O ustnym karceniu, upominaniu („krzyczę na dzieci") mówiło 2% rodziców. Niektórzy (również 2%) zakazują jedzenia słodyczy.

Niewielka grupa rodziców (2%) stosuje metody polegające na powodowaniu dolegliwości fizycznych niebędących biciem, takie jak zamykanie dzieci w ciemnym pomieszczeniu, stawianie do kąta. Dodatkowe obowiązki domowe nakłada na dzieci 1% rodziców.

Ubóstwo, brak środków finansowych to najważniejsze przyczyny konfliktów w rodzinie i agresji ze strony domowników. Brak pieniędzy to najczęściej wymieniany przez respondentów powód kłótni i awantur domowych.

W ostatnich latach zmniejszyła się grupa rodziców przyznających, że biją dzieci. Jednakże policyjne statystyki jakby zaprzeczały takim deklaracjom. Wydaje się, że w ostatnim czasie w Polsce zmienił się społeczny klimat wokół stosowania kar cielesnych, również dzięki przyjęciu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Opracowała Hanna WASZAK

Jeśli jesteś ofiarą, sprawcą lub świadkiem przemocy domowej, to pod tym numerem telefonu uzyskasz pomoc:
PŁATNY PIERWSZY IMPULS: 0 801 12 00 02 poniedziałek – sobota: 10: 00–22: 00, niedziela i święta: 10: 00–16: 00.
Przy zarządach miast, miast i gmin oraz gmin na terenie województwa działają komisje ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, które prowadzą punkty i telefony zaufania dla ofiar przemocy w rodzinie i udzielają informacji o możliwościach uzyskania wsparcia.
Wiadomości na temat placówek świadczących pomoc ofiarom przemocy w rodzinie można również uzyskać w Departamencie Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, przy ul. Piekary 17, tel. (061) 64 75 328 lub 64 75 338.

Województwo Västernorrland na targach Poleko 2006

Kontakty gospodarcze, naukowe i kulturalne, wymiana młodzieży oraz współpraca w zakresie ochrony środowiska to konkretne efekty wieloletniej współpracy pomiędzy Wielkopolską i Västernorrland w Szwecji.

Rezultatem współpracy zagranicznej między naszymi województwami są m.in. dwa projekty w ramach unijnego programu Interreg oraz The Baltic 21 (Industry sector) - The Baltic Forest - Lasy Bałtyckie - oraz wspólne konferencje. Kolejnym przedsięwzięciem w ramach regionalnej współpracy jest uczestnictwo delegacji z województwa Västernorrland w tegorocznym Poleko 20006 (21-24 listopada) w Poznaniu.

W tym roku stoisko Sustainable North Sweden oraz Eco Belt of Scandinavia znajduje się w pawilonie szwedzkim (pawilon 3, stoisko 51, sekcja F) i tworzy największa grupę wystawców i partnerów handlowych podczas Poleko 2006. Wśród 31 przedsiębiorstw i organizacji w szwedzkim pawilonie będzie 19 wystawców z województwa Västernorrland i z północnej Skandynawii. 15 z tych wystawców to przedsiębiorstwa oferujące najbardziej nowoczesne i zaawansowane rozwiązania w dziedzinie technologii ochrony środowiska i energii z regionu północnej Skandynawii. Niektóre z firm mają wiodącą pozycję światową na swoich rynkach. Przedsiębiorstwa te są zgrupowane w cztery strategiczne obszary tematyczne tj. bioenergia, technologia leśna, gospodarka wodna i energia oraz zarządzanie odpadami.

Oprócz wystawiających się firm na miejscu będzie można spotkać przedstawicieli organizacji sieciowej Sustainable North Sweden, Eco Belt of Scandinavia, ALMI Företagspartner Västernorrland oraz Swedish Trade Council (Biura Radcy Handlowego Ambasady Szwecji). W ramach Poleko 2006 Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji organizuje seminarium na temat bioenergii. Udział potwierdzili Ambasador Szwecji w Polsce, Tomas Bertelman, przedstawiciel Szwedzkiego Ministerstwa do Spraw Zagranicznych, Gunnar Haglund oraz szef Szwedzkiej Rady ds. Eksportu w Polsce, Stefan Arenbalk, który 21 listopada o godzinie 17.15 zaprezentuje szwedzki pawilon oraz omówi możliwości finansowania współpracy zagranicznej przez środki unijne dnia.

– Tegoroczna wystawa i towarzyszacej jej imprezy przyczyni się do ożywienia kontaktów gospodarczych oraz otworzy nowe drogi rozwoju dla zarówno polskich jak i skandynawskich przedsiębiorstw i organizacji – stwierdziła Lidia Suokko z Zarządu Administracji Regionu Vasternorrland), która opiekuje się stoiskiem Vasternorrland w ramach szwedzkiego stoiska na Targach POLEKO. (orj)

Mickiewicz i słonie

Poznań otrzyma około 5 mln zł dotacji z funduszy unijnych na budowę słoniarni w nowym zoo. Regionalny Komitet Sterujący rozdzielił pieniądze na projekty z zakresu turystyki w Działaniu 1.4 "Rozwój turystyki i kultury".Przypomnę, że Działanie 1.4 obejmuje dwie grupy projektów: z turystyki i kultury. Poprzednio RKS większość pieniędzy przeznaczył na kulturę, dlatego teraz ogłoszono nabór wyłącznie na projekty z zakresu turystyki – poinformował Wojciech Jankowiak, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego. Wnioski o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego złożyło w tym działaniu 8 podmiotów. Przy ocenie formalnej odrzucono 2 wnioski inwestycyjne: Muzeum w Szreniawie oraz Gminy Września. Wniosek TKKF Sieraków został oceniony negatywnie przez Panel Ekspertów. Pod obrady RKS trafiło zatem 5 projektów. Marszałek Marek Woźniak zaproponował, żeby RKS przegłosował listę rankingową przygotowaną przez Panel Ekspertów (słoniarnia w Poznaniu znajdowała się na 2 miejscu listy i mogła otrzymać 7,5 mln zł). Samorządowcy zgłosili jednak wniosek, by przesunąć Poznań na 5. miejsce. Wówczas 4 pozostałe projekty zostaną zrealizowane, a Poznań otrzyma 5 mln zł dotacji. Prezydent Poznania, Ryszard Grobelny zaprotestował, ale ostatecznie większością głosów „przeszła" poprawka strony samorządowej. W efekcie powiat gnieźnieński otrzyma 435 tys zł na zadanie „Dobre miejsce, królewska tradycja" – promocja produktów turystycznych powiatu. Organizacja Turystyczna Leszno-Region wyda 518 tys zł (z tego dotacja 370 tys zł) na „Opracowanie programów rozwoju i promocji turystyki z określeniem 10 regionalnych produktów turystycznych oraz ich wdrożenie w latach 2006-2008". 1,75 mln zł przyznano Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri, które realizuje projekt „Adaptacja zajazdu klasztornego na Dom Pielgrzyma na Świętej Górze na cele obsługi międzynarodowej turystyki sakralnej". Gmina Żerków pozyskała 2,69 mln zł na „Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie". Ostatni na liście Poznań na „Zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu poprzez budowę słoniarni w nowym zoo" otrzyma około 5 mln zł (rak)

Fot. Archiwum

Mickiewiczowskie ślady stają się markowym produktem turystycznym Żerkowa i okolic. Na zdjęciu: Pałac w Śmiełowie.

Rozmowy o lotniskach

W Instytucie Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu odbyła się konferencja poświęcona programowi rozwoju sieci lotnisk cywilnych w Polsce.

Prezentację multimedialną poprowadził Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, wiceminister Eugeniusz Wróbel. Z danych wynika, że w 2005 roku o 30%, a w 2006 roku o 36% wzrosła liczba pasażerów w polskich portach lotniczych. – Po wejściu Polski do UE nastąpił gwałtowny rozwój tanich linii lotniczych, wzrosła liczba połączeń, przede wszystkim z regionalnych lotnisk – stwierdził Eugeniusz Wróbel.

Minister przedstawił również kierunki zmian legislacyjnych w zakresie lotnictwa cywilnego, rolę portów lotniczych w otoczeniu lokalnym i regionalnym oraz wykorzystanie funduszy unijnych na rozbudowę infrastruktury lotniczej. Program rozwoju sieci lotnisk i lotniczych urządzeń naziemnych zakłada m.in. powołanie od 1 stycznia 2007 roku Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

W konferencji wzięli udział: parlamentarzyści, wojewodowie, samorządowcy, prezesi portów lotniczych i aeroklubów oraz rektorzy wyższych uczelni z województwa wielkopolskiego, lubelskiego, lubuskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego. Wśród nich m.in. senator Przemysław Aleksandrowicz, wicewojewoda Ewa Krzyżanowska – Walaszczyk oraz przewodniczący Sejmiku Zbigniew Czerwiński. (rak)

W stronę ekologii i kultury

Rozdano nagrody laureatom VII edycji konkursu pt. „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich".

Fot Grodziec

Najwyżej oceniono Ośrodek Edukacji Leśnej w Nadleśnictwie Grodziec

W tegorocznej edycji konkursu wzięły udział 52 jednostki samorządu terytorialnego oraz podległe im instytucje kulturalno-oświatowe z województwa wielkopolskiego. Łącznie zgłoszono 67 projektów, m.in. ze szkół podstawowych, urzędów gminy, ośrodków i domów kultury. Konkurs „Działania proekologiczne..." jest świetnym sposobem promowania i popularyzowania najciekawszych inicjatyw lokalnych podnoszących jakość życia małych miast i wsi. Efektywne, poparte często wieloletnią tradycją inicjatywy, przyczyniają się do podnoszenia atrakcyjności Wielkopolski jako miejsca zamieszkania, pracy i wypoczynku. – Wykonaliście te zadania nie dla siebie, ale dla przyszłych pokoleń. To oni będą dalej kontynuowali wasze dzieło. Gratuluję inicjatywy, odwagi, podjęcia tematu. Przekazane nagrody są tylko ukoronowaniem waszej pracy – podsumował podczas uroczystości wręczenia nagród wicemarszałek Józef Racki.

Kapituła konkursu, złożona z radnych Sejmiku oraz dyrektorów Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu wyróżniła kilkadziesiąt projektów. Zwyciężył „Ośrodek Edukacji Leśnej w Nadleśnictwie Grodziec". Nagrody (finansowe oraz rzeczowe) dla laureatów konkursu ufundowali: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych oraz Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. (rak)

Fot P. Ratajczak

Laureatom zagrała młodzież z kapeli dudziarskiej „Koźlary" z Domu Kultury w Stęszewie, który również znalazł się w gronie laureatów konkursu

Laureaci konkursu:

- Lasy Państwowe Nadleśnictwo Grodziec - za projekt „Ośrodek Edukacji Leśnej w Nadleśnictwie Grodziec" - 30 000 zł
- Dom Kultury w Stęszewie - za projekt VI powiatowy konkurs piosenki „Stęszewska triola" w Stęszewie - 20 000 zł
- Gimnazjum im. płk. Kazimierza Zenktelera w Buku - za projekt „Edukujmy i segregujmy" - 20 000 zł
- Ośrodek Kultury w Żegocinie - za projekt „Dbajmy o folklor i tradycje" - 20 000 zł
- Szkoła Podstawowa w Skarżynie - za projekt „Od wielkopolskiej pyrki do skarżyńskiego pyrczoka – różne odsłony kartofla" - 15 000 zł
- Starostwo Powiatowe w Kole - za projekt „I tydzień z ekologią"- 15 000 zł
- Wolsztyński Dom Kultury - za projekt „Cudze chwalicie swego nie znacie" – polska tradycja bożonarodzeniowa w Wolsztynie" - 15 000 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Rakowa - za projekt „Spotkajmy się na majówce. Przystanek na trasie rowerowej" - 10 000 zł
- Rada Sołecka wsi Kamienica - za projekt modernizacja nadbrzeża Jeziora Kaliszańskiego w Kamienicy - 10 000 zł
- Rada Sołecka wsi Przyłęk - za projekt wieś – czyli... wiejski integracyjno-edukacyjny ośrodek Przyłęku - 10 000 zł
- Gmina Miasto Ostrów Wielkopolski - za projekt „II Forum Przyrodnicze Południowej Wielkopolski" - 15 000 zł – nagroda specjalna
- Szkoła Podstawowa w Kuźnicy Grabowskiej - za projekt „O czym szumią kuźnickie dęby? * o przeszłości zaklętej w kamieniach * o historii wciąż żywej w muzeum..* o dziś i jutrze naszej małej ojczyzny" - 25 000 zł
- Gminne Centrum Kultury w Łobżenicy - za projekt Naturalisko - 25 000 zł
- Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Murowanej Goślinie - za projekt IX zlot zespołów flażoletowych „Pyrkosz Gośliński" - 20 000 zł
- Gimnazjum nr 2 w Wolsztynie - za projekt „Dzień z mitologią, dzień z rycerstwem"- 20 000 zł
- Zespół Szkół w Wielowsi - za projekt „Nasza szkoła, nasza wieś, nasza gmina - przyjazne środowisku" - 20 000 zł
- Szkoła Podstawowa w Chorzeminie - za projekt „Impreza folklorystyczno – obyczajowa pod nazwą „Siwek w Chorzeminie" - 15 000 zł
- Urząd Gminy Kaczory - za projekt „I turniej gmin powiatu pilskiego i gmin stowarzyszenia ziemi chodzieskiej" - 15 000 zł
- Ośrodek Kultury w Żegocinie - za projekt „Sztuka ludowa – tradycją wielu pokoleń" - 10 000 zł
- Urząd Gminy w Miedzichowie - za projekt „Gmina Miedzichowo w oczach artystów – plener malarski" - 10 000 zł
- Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej w Kościanie - za projekt europejskie i krajowe zawody sikawek konnych - 10 000 zł
- Zespół szkół w Miedzichowie - za projekt XV Festiwal Piosenki Turystycznej i Dziecięcej Regionu Kozła i Powiatu Nowotomyskiego - 10 000 zł

Wyróżnieni

- Stowarzyszenie na rzecz Ekorozwoju Gminy Gizałki „Zielona Przyszłość" - „Moje drzewko w moim parku"
- Szkoła Podstawowa im. por. M. Kalinowskiego w Witaszycach - wielodyscyplinowy konkurs ekologiczny „ Moje środowisko" szkół podstawowych i gimnazjów gminy Jarocin oraz zainteresowanych szkół wielkopolskich
- Dom Kultury w Stęszewie - powiatowa młodzieżowa kapela dudziarska „Koźlary" z Domu Kultury w Stęszewie
- Szkoła Podstawowa im. E. Szczanieckiej w Lwówku - „Park miejski w Lwówku";
- Rada Sołecka wsi Wałkowice - „Przystańcie w dolinie, która z pięknego krajobrazu i ze smacznych produktów lokalnych słynie!"
- Urząd Gminy w Słupcy - „ Nasz kąt w kątach"
- Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Witkowie - „Ekologia i kultura łączy młodych twórców"
- Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Murowanej Goślinie - „VII rajd turystyczny po Puszczy Zielonka „Golińskie Lofry"
- Szkoła Podstawowa w Biskupicach - „Cudze chwalicie swego nie znacie"

(rak)

TOUR SALON 2006

Wielkopolska i reszta świata

Wszystkie regiony Polski w jednym miejscu, to kojarzy się tylko z Targami Regionów i Produktów Turystycznych Tour Salon w Poznaniu.

Bilet w jedną stronę

Frekwencja to podstawa tego rodzaju imprez. Dodatkowo zatroszczyły się PKP Przewozy Regionalne – oficjalny przewoźnik targów, który zafundował wszystkim zwiedzającym wybierającym linie PKP PR bezpłatny powrót do domu. Tour Salon zgromadził w tym roku ponad 770 wystawców z 49 krajów. Oddzielne ekspozycje regionalne stały się specjalnością poznańskich targów wyróżniając je na tle krajowych wystaw turystycznych. Regionami Partnerskimi tegorocznego Tour Salonu było Mazowsze oraz Wyspy Baleary. Było zarazem swojsko i egzotycznie...

Kierunek – biznes

Do znanych już ekspozycji specjalnych, jak „Wyspa Zdrowia" (ekspozycja uzdrowisk i sanatoriów, ośrodków pielęgnacji zdrowia) i „Wypoczynek z historią w tle" (prezentacja polskich hoteli w historycznych zamkach, pałacach i dworkach), dołączyła – „Turystyka biznesowa" i... okazała się tym brakującym elementem, który zdolny jest połączyć wszystkie ekspozycje w jedną spójną całość. Mówiono o tym szczegółowo podczas seminarium „Turystyka biznesowa. Teoria i praktyka", organizowanego przez Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz Convention Bureau of Poland z udziałem światowej klasy analityków turystyki biznesowej. Za tą odrobinę myląca nazwą – bo każdy rodzaj turystyki jest biznesem – kryją się m. in. oferty adresowane do firm i ludzi biznesu – szkolenia, kongresy, konferencje, spotkania integracyjne, wyjazdy pracownicze i VIP-owskie.

Aktywnie w Wielkopolsce

Targi turystyczne to czas rozstrzygnięć wielu konkursów. Urząd Marszałkowski i Wielkopolska Organizacja Turystyczna od lat patronują regionalnemu konkursowi na Najlepszy Obiekt Turystyki Aktywnej. Oto tegoroczni laureaci: Turystyka piesza: „Ekspedycja Nadwarciańska" – Szlak Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego przygotowany przez Słupecką Organizację Turystyczną; Park Arboretum w Gołuchowie –

Gospodarzem jest Ośrodek Kultury Leśnej Gołuchowie

Turystyka rowerowa: „Soboty na dwóch kółkach" – imprezy rowerowe w okolicach Piły, organizator – Oddział PTTK w Pile; Turystyka wodna: Łódź Słowiańska Św. Wojciecha „Calisia" – rejsy łodzią po Prośnie, gestor: Mieczysław Machowicz; Inne oferty: Ogólnopolski Festiwal Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Lądzie – Starostwo Powiatowe w Słupcy; Wieża widokowa na Wale Wydartowskim – Starostwo Powiatowe w Gnieźnie; „Rumel na fogelce" – tradycyjne gry wielkopolskie, organizator: Koło PTTK „Feniks" w Pniewach.

W książce i na ekranie...

Wielkopolskich sukcesów nie zabrakło w werdykcie XV Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej. Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Załoga łodzi Słowiańskiej Św. Wojciecha „Calisia" zaprasza na rejsy po Prośnie.

Fot. Z. Nowicki

Najlepsze stoisko samorządowe przygotowało Starostwo Powiatu Poznańskiego

w kategorii,, albumy krajoznawcze" uzyskało I nagrodę za „Zabytkowe klasztory w Wielkopolsce", pod red. Piotra Maluśkiewicza, a w kategorii „przewodniki" nagrodzono „Szlak Piastowski", autorstwa Włodzimierza Łęckiego, a wśród,, monografii" „202 x Wielkopolska", pod red. Włodzimierza Łęckiego oraz publikację Suknia wydaje ludzkie obyczaje. Wielkopolskie stroje ludowe w zbiorach Muzeum Etnograficznego", do najlepszych informatorów zaliczono „Wielkopolski Park Etnograficzny" wydany przez Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Film autorstwa Joanny Litowczenko i Dominiki Skolimowska, a producentem opowiadający o walorach turystycznych tzw. Wielkiej Pętli Wielkopolski (Warta – Kanał Bydgoski – Noteć) zdobył I nagrodę Nagrodę Prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej w kategorii,, film turystyczny służący popularyzacji ruchu turystycznego". Realizację filmu o nowym produkcie turystycznym, jakim jest szlak wodny Wielkiej Pętli Wielkopolski wyprodukowała Astra Film Studio na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

(rj)

Żywność? Tylko ekologiczna!

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Rynku Rolnego zainaugurowały ogólnopolską kampanię informacyjną poświęconą rolnictwu ekologicznemu. Wiedza na ten temat w naszym kraju nadal pozostawia wiele do życzenia. Ale nie w Wielkopolsce – tu program rozwoju rolnictwa ekologicznego prowadzony przez Departament Rolnictwa Wielkopolskiego Urzędu Marszałkowskiego trwa już od kilku lat...

Kampania jest finansowana przez Unię Europejską i Rzeczpospolitą Polską, a przeznaczono na nią 12 mln zł, w tym 6 mln zł z funduszy UE i 6 mln z budżetu krajowego. Jej ambasadorem został dr Grzegorz Russak, znawca polskiej kuchni, autor wielu książek i publikacji dotyczących żywności. Takie wsparcie na pewno się przyda, mimo że Wielkopolska już teraz ma się czym pochwalić.

– Gdy program się rozpoczynał, czyli w roku 1999, eko – gospodarstw było u nas tylko 14. Trudno się dziwić, bo Wielkopolska od stuleci słynęła z wysokiej kultury rolnej, a tutejsi rolnicy „od zawsze" stawiali na uprawy intensywne. Ale to się już dawno zmieniło. Teraz producenci, jeśli chodzi o wiedzę na temat produkcji ekologicznej, są znacznie lepsi niż konsumenci – wyjaśnia dyrektor Bobrowski. – To widać w statystykach: ponad trzykrotnie wzrosła ilość gospodarstw ekologicznych, mamy ich teraz ponad 200.

Ogólnopolska pomoc jednak zdecydowanie się przyda. Produkcja ekologiczna jest produkcją obarczoną szczególnie dużym poziomem ryzyka – tu żadne środki chemiczne nie chronią roślin przed chorobami, a więc wśród upraw ekologicznych występują także znacznie większe straty. Dlatego eko – producentom zwłaszcza na początku drogi potrzebne jest wsparcie, i to na poziomie ogólnopolskim. Zwłaszcza że wraz z rosnącą popularnością zdrowej żywności pojawia się na rynku pełno produktów reklamowanych jako „bio" czy „zdrowa", które ani „bio", ani „zdrowe" nie są.

– Przepisy nakładają na wszystkich producentów, nie tylko ekologicznych, obowiązek udowodnienia pochodzenia produktu – tłumaczy dyrektor Bobrowski. – Ale nagminnie zdarza się, że „zdrowe" owoce pochodzą z sadu rosnącego tuż przy szosie... Liczymy na to, że dzięki temu programowi wszystkie służby kontrolne, inspekcje sanitarne i fitosanitarne baczniej przyjrzą się właśnie takim praktykom, bo to wprowadza w błąd konsumentów i sprawia, że oszukani nabierają podejrzeń co do wszystkich produktów reklamowanych jako zdrowe – i w efekcie nie chcą ich kupować...

Obecnie trwa trzeci etap Wielkopolskiego Programu Rozwoju Rolnictwa Ekologicznego, a prace programowe skupiają się już nie na edukacji przyszłych eko – gospodarzy, ale na organizacji dystrybucji i sprzedaży produktów.

– Rozwiązania prawne sprzyjające rozwojowi rolnictwa ekologicznego już mamy – przyznają specjaliści z Departamentu Rolnictwa – Przydało by się jeszcze wdrożenie systemu kontroli i ostrzej karać tych, którzy sprzedają swoją żywność jako zdrową, a która wcale taka nie jest. I jeśli kupujący będzie pewien, że kupuje naprawdę zdrową żywność, to będzie to jej najlepszą promocją... (EI)

Na Wielkiej Pętli

Przedstawiciele Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich, Związku Miast i Gmin Nadnoteckich oraz samorządu Województwa Wielkopolskiego podpisali 20 października w Czarnkowie list intencyjny dotyczący współpracy samorządów przy tworzeniu infrastruktury turystyki wodnej na tzw. Wielkiej Pętli. Był to kolejny krok na drodze realizacji przez nadnoteckie samorządy zawartego w grudniu 2000 r. porozumienia: „Przywrócić Noteć miastom i gminom oraz społeczeństwom".

Noteć jest częścią Wielkiej Pętli Wielkopolsko – Kujawsko – Lubuskiej zaczynającej się w Santoku i biegnącej Wartą do Konina, następnie przez jezioro Gopło do Kanału Bydgoskiego i Notecią do Santoka. Na tym wodnym szlaku, liczącym 690 km, jest tylko jedna „marina" dla jachtów i motorówek w Łądzie oraz kilkanaście przystani dla kajaków. Należy także dodać, że Notecią biegnie międzynarodowa droga wodna E-70 z Dunkierki przez Berlin, Gdańsk i Kaliningrad do Kłajpedy, którego walory turystyczne na polskim odcinku są wykorzystane w niewielkim stopniu z powodu braku odpowiedniej infrastruktury.

– Wieleń jest jedynym miastem, które nie odwróciło się od Noteci – podkreśla burmistrz Zbigniew Stochaj, jeden z sygnatariuszy Listu. Dodaje, że społeczność pobliskiej Wrzeszczyny, zmobilizowana przez sołtysa Jerzego Nowaka, chce sama wybudować w swojej miejscowości niewielką „marinę". Teren pod inwestycję użyczyły władze Wielenia.

Jeszcze w tym roku wydany będzie przewodnik po Wielkiej Pętli. W latach 2007-2008 przewiduje się utworzenie sieci stanic wodnych dla małych jednostek pływających, oddalonych od siebie nie więcej niż 30 km. Zadaniem na lata 2009-2010 jest stworzenie warunków do budowy „marin" dla barek płaskodennych oraz statków wycieczkowych.

Liczba stanic dla kajakarzy na Warcie i Noteci systematycznie rośnie, dzięki aktywności lokalnych samorządów, wspieranej przez Departament Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego. Ale budowa „marin", to już poważna inwestycje finansowa i organizacyjna, gdzie na same formalności trzeba poświęcić co najmniej dwa lata.

– Najpierw każda gmina musi określić, co zamierza u siebie robić. Potem zabierzemy się do przygotowywania projektów „marin" dla zainteresowanych samorządów – mówi Hanna Forbich, dyrektor Biura Związku Miast i Gmin Nadnoteckich.

I tak docieramy do problemu pieniędzy. Wszyscy liczą na środki z UE, które spłyną do nas w latach 2007-2013. Ale inwestorzy muszą być także przygotowani na wyłożenie własnych środków.

Fot. S. Nowak

Stanic dla kajakarzy na Warcie i Noteci systematycznie przybywa.

– Na nadrzeczne inwestycje będą się składać środki unijne, samorządowe oraz prywatne w ramach, tak zwanego, partnerstwa publiczno-prywatnego – wyjaśnia wicemarszałek Józef Lewandowski.

W najbliższych latach budżecie Województwa Wielkopolskiego także znajdą się środki na wspieranie rozwoju bazy turystycznej na Wielkiej Pętli. Dzisiaj trudno określić, jaką kwotę zatwierdzą na ten cel wybrani niedawno radni Sejmiku Wielkopolskiego.

Podpisany w Czarnkowie List intencyjny zobowiązuje sygnatariuszy do współpracy, ale nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Wszelkie przedsięwzięcia oraz szczegółowe zasady współpracy będą określane w odrębnych umowach między zainteresowanymi stronami.

– Uważamy się za współautora Listu i przyjmujemy na siebie rolę koordynatora wszystkich działań zapisanych w tym dokumencie – zaznacza Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Stanisław NOWAK

Rozśpiewana Wielkopolska

Wielkopolanie od trzech lat Międzynarodowy Dzień Muzyki uświetniają wielkim śpiewaniem mobilizując mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w kulturze. 1 października o godzinie 17 ze Starego Browaru w Poznaniu, za pośrednictwem Radia Merkury, profesor Stefan Stuligrosz poprowadził akcję wspólnego śpiewania. Rozpoczęto piosenką „Na nowej górze", a zakończono „Był sobie król". Do wielotysięcznego chóru pod batutą profesora włączyło się równocześnie 12 miast. Zaśpiewano w Czarnkowie, Gnieźnie, Grodzisku, Kaliszu, Kościanie, Kole, Nowym Tomyślu, Pile i Turku, Jarocinie, Wronkach, i Wrześni. Po śpiewankach z profesorem, któremu dziękowano i życzono stu lat, zaprezentowała się Kapela z Orliczka. Młodym artystom z Pniew przebywający w Starym Browarze nie szczędzili oklasków. Dzień Muzyki w Wielkopolsce uczczono nie tylko śpiewami. W wielu miastach i miasteczkach prezentowały się chóry, orkiestry dęte i kapele. Na koncertach rozbrzmiewała muzyka dawna, klasyczna i rozrywkowa. Dla ułatwienia wspólnego śpiewania Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu wydała okolicznościowe śpiewniki z najbardziej znanymi, starymi piosenkami. **(sta)**

Stereotyp czy rzeczywistość

Jak wygląda współczesna wielkopolska wieś i co pozostało z tradycyjnej kultury chłopskiej usiłowali zarejestrować autorzy prac konkursu fotograficznego „Moja Wielkopolska – wieś" organizowanego od trzech lat przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Konkursu nie tylko zawierającego artystyczne widzenie, ale również stanowiącego pewien rodzaj dokumentu i rejestracji zamian zachodzących na wielkopolskiej wsi. 23 września br. jury pod przewodnictwem Macieja Fiszera, po obejrzeniu 364 zdjęć 45 autorów, przyznało pierwszą nagrodę Rafałowi Saganowskiemu z Opatówka za zdjęcia: „Koszary", „W podwórzu" i „Do nogi". Autor, uważny obserwator, pokazał własny obraz wsi i zachowania młodych mieszkańców. Drugą nagrodę otrzymał Damian Stawski z Sobótki za zdjęcia: „Mój dom", „Kwiat Róży" i „Samotny pal". Autor uchwycił cywilizację wsi sprzed wielu lat. Laureatką trzeciej nagrody została Barbara Chodera ze Złotowa za zdjęcie „Krowy IV". Autorka pokazała odległy stereotyp wsi – chłopca prowadzącego stado krów. Ponadto pięć równorzędnych wyróżnień przyznano: Lechowi Szymanowskiemu za zestaw „Park", Mirosławowi Mizerze za „Kiedyś", „Wygasły", „Kapota", Dawidowi Tatarkiewiczowi za dwa zdjęcia z zestawu „Wnętrza", Marcinowi Waliniakowi za zdjęcia „Dożynki", „Godz. 9.30", „Oto pole", Gimnazjum Publicznemu w Sobótce za zdjęcia „Wieża" (Agnieszki Karaszkiewicz) i „Krzyż na rozdrożu" (Sandry Galbierskiej). Najciekawsze zdjęcia 25 autorów jury zakwalifikowało do wystawy pokonkursowej, która zostanie otwarta w galerii WBPiCAK 27 października i potrwa do końca listopada br. **Cyryla Staszewska**

I nagroda – „W podwórzu" Rafała Saganowskiego

TEATR W KALISZU...

Sukcesy i konflikty

Robert Czechowski, dyrektor Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu złożył rezygnację na ręce marszałka województwa. Następca wybrany zostanie w procedurze konkursowej. Tymczasem kaliski teatr nie stroni od konfrontacji artystycznych z najlepszymi i na ogół wychodzi z nich zwycięsko, o czym świadczy obecność na wielu festiwalach teatralnych w kraju i zagranicą i niemała kolekcja nagród.

Aż sześć spektakli na pięciu festiwalach - trzech krajowych i dwóch zagranicznych – zaprezentują kaliscy artyści w listopadzie. W Teatrze Barka w Budapeszcie, pokazany został 12 listopada „Woyzeck" w reżyserii Mai Kleczewskiej, a kilka dni później w Bratysławie na II Festiwalu Astorka wystawiona została „Das Küchendrama" wg Stanisława Witkacego. Marcin Bortkiewicz, który tej własnej adaptacji dramatu Stanisława Witkacego „Matka" gra postać Leona otrzymał niedawno główną nagrodę aktorską na festiwalu w Brześciu. Występujący w „Das Küchendrama" kaliscy aktorzy – Caryl Swift i Marcin Bortkiewicz, wystąpią również na Wrocławskich Spotkaniach Teatralnych Jednego Aktora, gdzie zagrają – tym razem osobno – w monodramach Ćma i Błogosławiony wg Tomasza Manna. 18 i 19 listopada ceniony przez publiczność i krytyków „Woyzeck" wystawiony został Festiwalu Festiwali w Warszawie, a pod koniec miesiąca teatr kaliski z farsą, „Wszystko w rodzinie" wystąpi na VII Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Rodzinnych w Pile. Warto również odnotować sukces Marka Sitarskiego, który na Międzynarodowym Teatralnym Festiwalu Integra w Hanowerze otrzymał Grand Prix za monodram „Jak zjadłem psa" Griszkowca w reżyserii Michała Siegoczyńskiego.

***

Od kilku miesięcy w kaliskim teatrze mówiło się o konflikcie między dyrekcją a częścią pracowników placówki. Pierwszym efektem narastających napięć było zwolnienie zastępcy dyrektora Mariusza Łubka. Bezpośrednim powodem zwolnienia były nieprawidłowości przetargu na wspólną

inwestycję Teatru i kaliskiego Centrum Kultury i Sztuki, za którą odpowiedzialny był Łubyk.

Tym razem o złożeniu rezygnacji przez dyrektora zadecydowały znaczne rozbieżności w wizji rozwoju artystycznego Teatru Bogusławskiego między samym Robertem Czechowskim a pracownikami placówki. – Moja ponad 5 letnia misja w kaliskim teatrze dobiegła końca – mówi Czechowski. – Uznałem, że takimi spektaklami jak „Woyzeck" czy „Wybran" osiągnęliśmy już apogeum w rozwoju artystycznym i w tym składzie osobowym nie ma możliwości dalszego postępu – mówi Robert Czechowski. „Dalsze kompromisy i ustępstwa z mojej strony co do wizji rozwoju artystycznego Teatru były już nie możliwe. Nie pozwalała mi na to moja godność – tłumaczy Czechowski.

– Możliwości dalszej współpracy między dyrektorem Czechowskim a załogą Teatru wyczerpały się – potwierdza Jacek Bartkowiak, zastępca dyrektora Gabinetu Marszałka, odpowiedzialny za kulturę w Wielkopolsce. –Atmosfera w zespole jest fatalna, obie strony nie mogły już wypracować wspólnej wizji rozwoju artystycznego. Bardzo niedobre były także stosunki na poziomie pracodawca- pracownicy – dodaje Bartkowiak.

Nowy dyrektor wybrany zostanie poprzez procedurę konkursową, która przeprowadzona zostanie w początkach przyszłego roku. Do końca grudnia teatr poprowadzi jeszcze obecny dyrektor. Jak tłumaczy Robert Czechowski, jego odejście z końcem grudnia pozwoli nowemu kierownictwu Teatru swobodnie ustalić repertuar na kolejny rok artystyczny.

W ostatnich tygodniach przeprowadzona została także ze strony Urzędu Marszałkowskiego kontrola działalności kaliskiego Teatru, która wykazała pewne nieprawidłowości w zarządzaniu instytucją. **(fil,rj)**

Dni Papieskie i Teatr

W Teatrze Nowym im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu odbyło się uroczyste powitanie Szat Ojca Świętego Jana Pawła II, dla których Nowy był domem przez cały czas trwania Dni Papieskich Archidiecezji Poznańskiej 2006, trwających od 10 do 22 października.

Tegoroczne Dni Papieskie odbywały się pod hasłem *Pieśń o Bogu ukrytym 1946-2006. Sześćdziesiąta rocznica Święceń Kapłańskich Karola Wojtyły i pożegnania się z Teatrem Rapsodycznym.* – Jest więc oczywiste, że szczególnie Teatr spragniony jest w tym czasie duchowej obecności Kapłana, Poety i Aktora – powiedział dyrektor Teatru Nowego, Janusz Wiśniewski.

We foyer Sceny Dużej można było odwiedzać sutannę Papieża Polaka, który przyjmując przed sześćdziesięciu laty sakrament kapłaństwa miał złożyć w przyszłości ofiarę swej niewinnej krwi, wylanej na sutannę Ojca Świętego, buty niestrudzonego pielgrzyma świata i piuskę, która tuliła Świętą Głowę.

Szaty Jana Pawła II, przeniesiono do Teatru Nowego z miejsca ich stałej ekspozycji w poznańskim Muzeum Archidiecezjalnym. **(or)**

Fot. Archiwum Teatru Nowego

Stypendia sportowe

Młodzi sportowcy z wielkopolskich klubów odebrali od marszałka Marka Woźniaka certyfikaty stypendialne.

W tym roku przyznano roczne stypendia sportowe 45 sportowcom, w wysokości 300 złotych miesięcznie. W tym roku po raz pierwszy stypendia otrzymało również 5 sportowców niepełnosprawnych.

Stypendium sportowe przyznaje się zawodnikowi, który spełnia jedno z trzech kryteriów poziomu sportowego: zdobył medal Mistrzostw Świata Juniorów lub Mistrzostw Europy Juniorów, albo Młodzieżowych Mistrzostw Świata i Europy; zajął pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów, uczestniczył w Mistrzostwach Świata Juniorów lub Młodzieżowych Mistrzostwach Europy Juniorów; był reprezentantem Polski na Mistrzostwach Świata Juniorów lub Mistrzostwach Europy Juniorów lub Młodzieżowych Mistrzostw Świata i Europy w zespołowych grach sportowych. W spotkaniu uczestniczyli także reprezentanci Polski Piłki Nożnej Ulicznej, którzy w tym roku na Mistrzostwach Świata w Kapsztadzie zdobyli brązowy medal. Na zdjęciu: najlepsi młodzi sportowcy Wielkopolski z samorządowcami województwa. **(orj)**

Fot. Z. Nowicki

Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy
Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego
Ośrodek Integracji Europejskiej w Rokosowie, Rokosowo 1, 63-805 Łęka Mała
Tel. (065) 573 11 56, tel./fax (065) 573 33 04
Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący), Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka
Redakcja: Ryszard Jałoszyński (p.o. redaktora naczelnego)
Adres redakcji: Al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 214-215, tel./fax (61) 854 15 15,
e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.